Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Zabrze solidaryzuje się z Krakowem po ataku terrorysty str. 2
Nowa szefowa ma połączyć ZARI z MOSiR-em str. 3
Radny Dziębowski jednak pozostanie kierownikiem Romy? str. 4



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 12.11.2026 r. Nr 45 (3521) www.GlosZabrza24.pl

Już na drugą parafię wpłynęła skarga na bicie dzwonów. Dla urzędników wydziału ekologii to zakłady emitujące hałas

Wycisną nasze kościoły?

Do Zabrza dotarł swoisty trend na podejmowanie prób wyciszania dzwonów kościelnych, od wieków wzywających wiernych na msze i nabożeństwa, a także do zdalnej modlitwy o określonych porach – np. w południe *Anioł Pański*. Najgłośniej było ostatnio – i to nawet w krajowych mediach – o tym, że mieszkańcowi ulicy księdza Pośpiecha przeszkadzają dźwięki emitowane z jednej z najstarszych zabrzańskich świątyń – św. Anny (na zdjęciu). W tej historii opinię publiczną i wiernych poruszyła nie tyle indywidualna skarga (do składania której każdy ma oczywiście prawo), ale to, iż w urzędowym piśmie do proboszcza pracownicy zabrzańskiego magistratu nazwali kościół „zakładem emitującym hałas", co zbulwersowany kapłan ujawnił podczas ogłoszeń parafialnych, a nagłośnił były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. Ta sprawa wciąż się proceduralnie toczy, a ks. Grzegorz Skop ostatnio przesłał swoje oficjalne stanowisko do urzędu. Jak jednak odkryła nasza redakcja, z identycznymi problemami za czasów prezydent Rupniewskiej zmagała się parafia Bożego Ciała w Kończycach. By załagodzić temat wywołany przez anonimowy donos i nie otwierać pola konfliktu, tamtejszy proboszcz zlecił specjalną ekspertyzę dźwiękową i skorygował kąt bicia jednego z dzwonów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



WOJCIECH SŁOTA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL



ISSN 0209-2719

Sama wytropiła oszustwo, ale i tak straciła pieniądze

Prawdziwy dom, fałszywa oferta

Zabrzanka padła ofiarą coraz bardziej popularnego oszustwa na portalu ogłoszeniowym. Otóż zarezerwowała kwaterę na urlop noworoczny, wpłacając 500 zł zaliczki. To, co jest najbardziej wyjątkowe w tej historii, to fakt, iż kobieta dość przezornie próbowała weryfikować wiarygodność oferty, ale niestety dopiero po czasie wytropiła, iż to oszustwo.

Planując sylwestra kobieta znalazła ofertę, która wydawała się wyjątkowo atrakcyjna. – *Zanim zdecydowała się na rezerwację, postanowiła przy pomocy internetowych map sprawdzić, czy wskazana w ogłoszeniu lokalizacja rzeczywiście istnieje. Okazało się, że pod wskazanym adresem faktycznie znajduje się budynek* – relacjonuje Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Kiedy kobieta próbowała skontaktować się telefonicznie z ogłoszeniodawcą, ten nie odbierał połączeń. Po pewnym czasie odpowiedział jednak na wiadomość tekstową. Dalsza korespondencja przeniosła się więc poza portal ogłoszeniowy. Po uzgodnieniu szczegółów wynajmu rzekomy właściciel poprosił kobietę o wpłacenie zaliczki. Po wykonaniu przelewu, Zabrzanka chciała jeszcze ustalić możliwość zakwaterowania większej liczby osób. – *Tym razem kontakt z ogłoszeniodawcą okazał się niemożliwy. Wzbudziło to jej podejrzenia, dlatego postanowiła dokładniej zweryfikować ofertę. Skontaktowała się telefonicznie z osobami mieszkającymi w pobliżu wskazanej lokalizacji. Wówczas okazało się, że domek co prawda jest prywatną nieruchomością, ale jej właściciele w ogóle nie prowadzą wynajmu!* – podsumowuje Bijok. **(pej)**

eprasa.pl 8a626fc1a6

Po ataku terrorystycznym w Małopolsce, władze Zabrza apelują o zabezpieczenie imprez świątecznych w dzielnicach

Solidarni z Krakowem

Złożeniem kondolencji i wyrazów wsparcia na ręce władz Krakowa, opuszczeniem flag na ratuszu do połowy masztu, a także wygaszeniem na minutę całego oświetlenia zabrzańskiego magistratu, prezydent Kamil Żbikowski oddał hołd ofiarom ataku terrorystycznego, do którego doszło w stolicy Małopolski w minioną sobotę (7 listopada). Uzbrojony w karabin automatyczny młody Polak jadąc samochodem przez Rynek Główny w Krakowie oddał seriami strzały do przypadkowych przechodniów, zabijając sześcioro z nich, a kilkunastu raniąc. O bohaterskim policjancie, który z narażeniem własnego życia zakończył rajd szaleńca mówi teraz cała Polska i trwa publiczna debata, jak mogło dojść do tak niespotykanej w historii kraju tragedii. W związku z ogłoszoną żałobą narodową sobotni mecz Górnika rozpoczął się od minuty ciszy, a swoje niedzielne przedstawienia odwołał Teatr Nowy.



MIASTO ZABRZE

„Terroryzm to coś absolutnie nieakceptowalnego. Dzisiejsze wydarzenia na krakowskim Rynku Głównym nie mieszczą się w głowie. Polskie państwo musi zrobić wszystko, żeby nigdy więcej w żadnym polskim mieście nie doszło do takiej tragedii. Na ręce Prezydenta Miasta Krakowa Łukasza Gibały złożyłem wyrazy współczucia w związku z tymi tragicznymi i oburzającymi zdarzeniami” – napisał w sobotni wieczór na swym profilu społecznościowym prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

Z kolei w poniedziałek służby miejskie wydały obszerny komunikat rozesłany do mediów, w którym zaapelowano do organizatorów jarmarków bożonarodzeniowych, kiermaszów i innych imprez plenerowych o szczególną troskę o bezpieczeństwo uczestników oraz nawiązanie w tym zakresie współpracy z miejscową policją. - *Organizacja wydarzeń świątecznych to nie tylko przygotowanie atrakcji, dekoracji i programu dla mieszkańców. To przede wszystkim odpowiedzialność za ludzi, którzy zdecydują się w nich uczestniczyć. Zależy nam, aby zabrzańskie jarmarki, kiermasze i spotkania świąteczne były miejscem radosnych spotkań, a ich uczestnicy mogli czuć się bezpiecznie* – podkreślał rzecznik urzędu Rafał Kulig, przekazując nam komunikat.

Miastu zależy, by organizatorzy zadbali o odpowiednie przygotowanie miejsca imprezy, przeanalizowali potencjalne zagrożenia oraz zapewnili warunki umożliwiające sprawną reakcję w sytuacjach kryzysowych. Szczególną uwagę należy zwrócić na lokalizację wydarzeń. *„Pasy drogowe, zarówno dróg publicznych, jak i wewnętrznych, powinny służyć przede wszystkim zapewnieniu bezpieczeństwa i płynności ruchu pojazdów oraz pieszych. Ich wykorzystywanie do organizacji imprez może powodować dodatkowe zagrożenia dla uczestników wydarzenia i pozostałych użytkowników infrastruktury drogowej. Dlatego rekomendowane jest organizowanie imprez w miejscach poza pasami ruchu drogowego, a tam, gdzie nie można zagwarantować odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, przeniesienie ich na tereny zamknięte lub odpowiednio wydzielone”* – zarekomendowano.

Jak zatem według służb miejskich organizatorzy powinni postąpić w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców? Każdy organizator powinien przeprowadzić szczegółową analizę zagrożeń związanych z planowanym wydarzeniem. Należy uwzględnić między innymi: przewidywaną liczbę uczestników oraz możliwość ograniczenia liczby osób przebywających jednocześnie na terenie imprezy; sposób organizacji ruchu pieszego i kołowego w jej rejonie, wyznaczenie dróg ewakuacyjnych; identyfikację potencjalnych zagrożeń i przeprowadzenie analizy ryzyka; zastosowanie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych i technicznych; sposób zabezpieczenia terenu, liczbę osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz zakres ich obowiązków; zapewnienie możliwości dojazdu i działania służb ratunkowych. Ważne jest również wcześniejsze uzgodnienie planowanych rozwiązań z właściwymi służbami, w szczególności z Komendą Miejską Policji.

„Miasto nie chce pozostawiać organizatorów samych z tym zadaniem. Deklaruje gotowość do pomocy w przygotowaniu odpowiednich rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa planowanych imprez oraz w przeprowadzeniu niezbędnych konsultacji. Organizatorzy powinni jednak przede wszystkim z odpowiednim wyprzedzeniem przekazywać szczegółowe informacje i dokumentację dotyczącą planowanych wydarzeń na adres poczty elektronicznej Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. Dokumentacja powinna zawierać dane organizatora wraz z numerem telefonu kontaktowego, lokalizację i termin imprezy, sposób zagospodarowania terenu, przewidywaną liczbę uczestników, plan organizacji ruchu, identyfikację zagrożeń oraz opis planowanych zabezpieczeń. Przekazanie tych informacji pozwoli służbom na szczegółową analizę przedsięwzięcia i dokonanie niezbędnych uzgodnień” – podkreślają władze Zabrza. **(pej)**

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **22/U-GMZ/2026**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_uzyczenie

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użyczenie.

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **42/D-GMZ/2026**

nieruchomości gruntowych stanowiących zasób Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzuprzy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

eprasa.pl 8a626fc1a6

W Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji nie dopatrzono się nieprawidłowości, ale spółka i tak wkrótce zakończy żywot

O co tu chodzi?

Zgodnie z naszymi wcześniejszymi ustaleniami, władze Zabrza uruchomiły już formalnie proces wchłaniania gminnej Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Jak się okazuje, już przed miesiącem ukazało się zarządzenie prezydenta miasta w tej sprawie, a żywot miejskiej spółki – wokół której narosły ogromne kontrowersje w czasach prezydentury Agnieszki Rupniewskiej – ma się dopełnić do końca bieżącego roku. Póki co, ZARI ma jednak nowego prezesa, a została nim 14 października – niezwiązana dotąd z Zabrzem – radca prawny Marta Larisch (na zdjęciu), która zastąpiła na tym stanowisku Annę Konarską. Ta bowiem w tym samym czasie została powołana na stanowisko trzeciego wiceprezydenta miasta. Tymczasem po kilku tygodniach milczenia, odezwał się do nas Kamil Urbański – kojarzony ze środowiskiem menadżerskim, były już szef rady nadzorczej tej spółki, który też niedawno został odwołany z tego stanowiska…

I kategorycznie zaprzeczył docierającym do nas nieoficjalnym doniesieniom, jakoby odsunięto go ze spółki, bo zamierzał zawiadomić prokuraturę o możliwych nieprawidłowościach z okresu prezydentury Rupniewskiej, a co więcej – w samych superlatywach wypowiedział się o obecnej wiceprezydent Konarskiej.

ZARI już od 2024 roku była na cenzurowanym. W trakcie prezydentury Agnieszki Rupniewskiej ówczesny radny Kamil Żbikowski bił na alarm, że w spółce bardzo źle się dzieje. Personel pracowniczy wysyłał niepokojące listy do radnych wskazując, że wprowadzony do firmy Karol Fedorowicz – doradca medialny poprzedniego marszałka województwa, pomagający Rupniewskiej w kampanii wyborczej – rzekomo nie szanuje nie tylko pracowników, ale zachowuje się, jakby był ważniejszy od prezes Konarskiej. To ów człowiek był też motorem napędowym zespołu propagandowego, który w wydawanej w ogromnych nakładach darmowej gazetce, pozorującej niezależne wydawnictwo, mocno zakrzywiał samorządową rzeczywistość. Kontrowersje narastały tym bardziej, gdy nagle – w połowie sesji – okazywało się, że trzeba ją przerywać, by pilnie opiniować w komisji wnioski o hojne dofinansowanie ZARI. Choć nikt tego oficjalnie nie potwierdził, mówiło się w kuluarach samorządu, że to m.in. pieniądze na promocję. Czas pokazał, że zespół sklecony przez Fedorowicza nie udźwignął ciężaru wyzwań, a Rupniewska poniosła sromotną klęskę wizerunkową i straciła prezydenturę zaledwie po roku rządzenia miastem. Po nastaniu prezydenta Żbikowskiego, koncepcje dalszego funkcjonowania spółki się zmieniały, ale jednak po kolei odbierano jej kolejne kompetencje i przekazywano innym podmiotom. Obecnie spółka z ul. Miarki 5 odpowiada już głównie tylko za zarządzanie miejskim targowiskiem.

Wchłonięcie przez konsolidację

Krótkie w swej treści zarządzenie prezydenta, formalnie uruchamiające konsolidację dwóch gminnych podmiotów, ukazało się 6 października. Dokument nakazuje *„przystąpić do prac mających na celu połączenie spółek komunalnych polegających na przejęciu spółki działającej pod firmą Zabrzańska Agencja Realizacji Inwestycji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (ZARI – spółka przejmowana) przez spółkę działającą pod firmą: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zabrzu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (MOSiR – spółka przejmująca)."*



– *Chcemy zakończyć ten proces do końca bieżącego roku. Nowa pani prezes, jak i dwaj nowi członkowie rady nadzorczej, to doświadczeni w tego typu procesach i działaniach prawnicy* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em Anna Wyleżoł, naczelnik wydziału zarządzania mieniem Urzędu Miejskiego. Jak dodaje, wiceprezydent Konarska odchodząc ze spółki, nie pobrała żadnej odprawy wynikającej z zakończenia tamtej pracy.

Jak wynika z ogólnodostępnych informacji, nowa prezes ZARI – Marta Larisch była związana wcześniej m.in. z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Katowicach, gdy kierował nim Zabrzanin Łukasz Pach. Przed objęciem sterów w ZARI łączyła praktykę prawniczą z nadzorem nad strategicznymi pionami operacyjnymi. W latach 2011–2018 pracowała jako inspektor działu organizacyjno-prawnego w Zakładzie Karnym w Wojkowicach, gdzie odpowiadała za prowadzenie i nadzór nad obsługą administracyjno-prawną, przygotowywanie aktów wewnętrznych oraz koordynację obiegu dokumentów. Następnie, od września 2018 roku do czerwca 2022 roku, była zatrudniona jako specjalistka w dziale prawnym spółki Luma Services, zajmując się bieżącą obsługą korporacyjną podmiotów z grupy kapitałowej, weryfikacją kontraktów handlowych oraz analizowaniem ryzyka prawnego transakcji. Od marca 2023 roku do stycznia 2025 roku świadczyła usługi jako radca prawny, podlegający bezpośrednio wspomnianemu dyrektorowi naczelnemu WPR, gdzie odpowiadała za opiniowanie umów i doradztwo w zakresie prawa medycznego, pracy oraz zamówień publicznych. W styczniu 2025 roku awansowała tam na stanowisko zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-technicznych, przejmując nadzór operacyjny i finansowy nad pionem ekonomicznym, logistycznym oraz przetargami publicznymi.

A co ze zmianami w radzie nadzorczej ZARI? Jak potwierdził nam rzecznik prasowy magistratu Rafał Kulig, 13 października zostali z niej odwołani Kamil Urbański oraz Zbigniew Głowicki, a w ich miejsce powołano Annę Mianowską i Michała Chwastka. – *Zmiana składu rady nadzorczej została dokonana na czas łączenia spółek, powołani nowi członkowie rady są radcami prawnymi z dużym doświadczeniem w zakresie prawa spółek* – podkreśla Kulig. Jak dodaje, aktualnie w ZARI zatrudnionych jest siedem osób na sześciu etatach. Orientacyjne miesięczne koszty funkcjonowania spółki to obecnie jednak około 100 tys. zł miesięcznie.

To była tylko plotka

Tymczasem po tygodniach milczenia, zdecydował się w końcu podjąć kontakt z nami odwołany przewodniczący rady nadzorczej, Kamil Urbański. Gdy odszedł ze stanowiska – mimo wcześniejszego kontaktu z nami – nie odebrał telefonu od nas i nie odpisywał na smsy. Zależało nam na tej rozmowie, gdyż docierały do nas informacje, jakoby jego odwołanie mogło wynikać z tego, iż dążył do zawiadomienia prokuratury w sprawie działalności ZARI! A to z kolei uderzałoby w szykowaną do objęcia funkcji wiceprezydent Annę Konarską, kojarzoną wprost z wojewódzkimi strukturami Koalicji Obywatelskiej.

Urbański kategorycznie jednak zaprzecza takim doniesieniom i tezom. W odpowiedzi na nasze dociekania przesłał do redakcji obszerne wyjaśnienie, przy czym już na wstępie zaznaczył, że po powołaniu go do rady nadzorczej, postawiono przed nim bardzo konkretne zadania. Chodziło o ocenę efektywności zarządzania spółką w latach 2024-2026, ocenę tzw. standingu finansowego firmy oraz możliwe kierunki dywersyfikacji oraz komercjalizacji. Był też audyt prawny zawartych umów, audyt organizacyjny, marketingowo-promocyjny (materiały tworzone przez spółkę na zlecenia ratusza w latach 2024-2025). Przeanalizowano także możliwe scenariusze połączenia ZARI z innymi gminnymi spółkami. Jak potwierdza Urbański, w trakcie prowadzonych prac radzie nadzorczej zostały dostarczone wszystkie wymagane środki prawne, organizacyjne oraz dokumenty spółki, a współpraca organu nadzorczego z zarządem układała się bardzo dobrze. *„W toku przeprowadzonych kontroli oraz analiz nie stwierdzono żadnych uchybień bądź nieprawidłowości. Wiem, iż w powszechnym obiegu krąży plotka o tym, iż rada nadzorcza została odwołana z powodu wykrytych rażących uchybień zarządu spółki, ale z całą mocą dementuję ją. Co więcej nie ma i nigdy nie było żadnych dowodów świadczących o takowych. Myślę, iż najlepszym potwierdzeniem tego stanu jest to, iż prezydent powołał na swojego zastępcę byłą prezes zarządu ZARI. Gdyby było inaczej, to do tego ruchu nigdy by nie doszło. Kolejka chętnych była długa i naprawdę było z kogo wybierać"* – napisał Urbański w przesłanym oświadczeniu. – *„W tym konkretnym przypadku można wyzłośliwiać się i szukać sensacji, ale fakty są takie, iż prezes Konarska (teraz już pani wiceprezydent) wykazała się daleko idącą determinacją i naprawdę dobrym warsztatem managerskim w zarządzaniu i utrzymaniu na powierzchni spółki o tak skomplikowanej strukturze i praktycznie ułamkowym budżecie, jaki miała do dyspozycji"*.

Zdaniem Urbańskiego wybór MOSiR-u jako podmiotu, który wchłonie ZARI, był najbardziej oczywistym rozwiązaniem. *„Głównym czynnikiem przesądzającym (ale nie jedynym) o wyborze tego scenariusza jest fakt, iż MOSiR aktualnie zarządza targowiskami miejskimi, a ZARI ma takowe w swoim portfolio, co znacząco ułatwi połączenie pod względem prawno-organizacyjnym"* – zaznaczył Urbański.

Były szef rady nadzorczej wyjaśnił także dlaczego przestał zasiadać w tym organie właścicielski. *„Tutaj również nie ma żadnej spektakularnej i zawiłej historii w tle. Znam prezydenta wiele lat, współpracowaliśmy ze sobą w wielu obszarach. Pojawiła się potrzeba wsparcia konkretnego projektu i wykorzystania eksperckiej wiedzy i doświadczenia. Zgodziłem się, ale od samego początku zaznaczyłem, iż nie interesuje mnie angaż na cały etat, gdyż jestem osobą aktywną zawodowo i nigdy nie miałem w planach zawieszać bądź rezygnować z mojej aktualnej działalności biznesowej. Zatem umówiliśmy się na konkretne zadania, które wykonałem. Aktualnie skupiam się na swojej pracy, ale oczywiście pozostaję do dyspozycji prezydenta. Jeśli ponownie pojawi się temat w obszarze zbieżnym z moim wykształceniem, wiedzą i doświadczeniem, to oczywiście rozpatrzę takową propozycję, ale na pewno będzie to kolejna z góry określona czasowo pomoc"* – podsumował Kamil Urbański. **(pej)**

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta **Przemysław JARASZ**
przemek@gloszabrza.pl
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 8a626fc1a6

Prezydent podjął rozmowy z radnym o jego powrocie do Romy

Reset w kinie?

Zanosi się na przełom w sprawie odejścia radnego Sebastiana Dziębowskiego z kinem Roma. Co prawda czasowa umowa kierownika placówki już wygasła i faktycznie pożegnał się on ze stanowiskiem w atmosferze zwarcia z prezydentem: Kamil Żbikowski zarzucał mu kłamstwa, a on jemu manipulacje. Jak jednak ustalił nasz reporter, po opadnięciu emocji obydwaj panowie spotkali się w cztery oczy, wyjaśnili wszelkie okoliczności ostatnich niesnasek i wyrazili zainteresowanie kontynuacją współpracy, a więc dalszym prowadzeniem zabrzańskiego kina przez Dziębowskiego. Sprawa jest na tyle świeża, że nowy kontrakt nie został jeszcze podpisany, zaś ostateczna decyzja należy do dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury – Bartłomieja Latoszka. Trwa więc wyczekiwanie na dalsze formalne kroki, a miasto – jak na razie – nie wydało żadnego komunikatu w sprawie. Z kolei sam Dziębowski dopytywany o te zakulisowe ustalenia, potwierdził zawarcie wyłącznie ustnego porozumienia z prezydentem.

Burzliwe odejście Dziębowskiego z kina Roma odbiło się bardzo szerokim echem na zabrzańskich portalach społecznościowych. Temperatura sporu była tak wysoka, iż prezydent w bardzo ostrych słowach zwracał się publicznie do radnego, który przez ostatnie lata bardzo sprawnie zarządzał i poniekąd reaktywował działalność placówki na różne sposoby, tak artystyczne i filmowe, jak i organizacyjne. *„Sebastian Dziębowski, w co Ty grasz? Dostałeś propozycję przedłużenia umowy na dotychczasowych warunkach, bez żadnych politycznych podtekstów i wymagań. Robisz znowu jakiś polityczny szum wokół własnej osoby. Zachowujesz się dziwnie. Cokolwiek zamierzasz, nie życzę sobie, żebyś zmyślał i kłamał na temat mnie czy moich wypowiedzi”* – skomentował wówczas publicznie prezydent Żbikowski pod wpisem radnego.

O tym, że teraz doszło do spotkania prezydenta z radnym i resetu w ich relacjach, dowiedzieliśmy się zakulisowo. – *Lada dzień być może pojawi się publiczny wpis Dziębowskiego w jego mediach społecznościowych o zawarciu porozumienia i powrotu do współpracy z miastem w zarządzaniu kinem Roma. Prezydent nie chce go jednak naciskać i ponaglać, pozostaje spokojnie czekać na jego ruch i pozytywny finał* – usłyszeliśmy nieoficjalnie w środowisku związanym z władzą miejską.

Ponieważ jednak na profilu Dziębowskiego nic się nie pojawiło, zapytaliśmy go wprost, jakie ma plany i zamierzenia? Potwierdził nam, że w ubiegły piątek spotkał się z prezydentem w cztery oczy i atmosfera rozmowy była bardzo pozytywna. – *To, co sobie powiedzieliśmy od serca pozostaje między nami. Rozeszliśmy się w zgodzie i podaliśmy sobie ręce. Ponieważ jednak ostateczna decyzja należy do dyrektora MOK-u, bo on jest w sensie formalnym przełożonym kierownika kina Roma, czekam spokojnie na ewentualny jego ruch. Nie chcę niczego wymuszać. Dlatego też nie napisałem dotąd nic publicznie by nie wywierać presji i nie komunikować faktów, zanim się nie wydarzą* – przekazał nam Dziębowski.

Dwie wersje jednej historii

A o co dokładnie chodziło w sprawie zakończenia współpracy miasta z Sebastianem Dziębowskim? Sprawę opisywaliśmy w zeszłym miesiącu na naszych łamach i w autoryzowanej wypowiedzi Dziębowski nam wówczas powiedział: – *Dyrektor Bartłomiej Latoszek z Miejskiego Ośrodka Kultury przekazał mi, że prezydent podjął decyzję o nieprzedłużeniu mojej umowy na stanowisku kierownika kina Roma. Według dyrektora Kamil Żbikowski miał stać na stanowisku, że placówką powinna zarządzać osoba po studiach filmoznawczych, wyłoniona w drodze konkursu. Ta argumentacja w ogóle do mnie nie trafiała, bo na takim stanowisku nie urządza się konkursów, a co ważniejsze posiadam wykształcenie wyższe związane z filmem! Zresztą jako kierownik przeprowadziłem kino przez najtrudniejszy czas dokonując pełnej jego transformacji i co umożliwiło mi wprowadzenie go do ogólnopolskiego programu sieci kin studyjnych. Mój wkład w upowszechnianie kultury filmowej, promowanie kina o wysokich walorach artystycznych oraz rozwijanie edukacji filmowej wśród dzieci i młodzieży został doceniony i zostałem powołany do Rady Sieci Kin Studyjnych stając się łącznikiem przy śląskich kinach! Więc nie przyszło mi do głowy, ze prezydent będzie szukał kogoś na moje miejsce* – komentował nam wówczas Dziębowski.

Gdy w ślad za spotkaniem zamieścił w mediach społecznościowych pożegnalny wpis dziękując za lata współpracy przy projekcie kinowym, prezydent Zbikowski zaprosił go nazajutrz do siebie na wspólne spotkanie z Latoszkiem. – *Nagle okazało się, że podobno przygotowano dla mnie dwie propozycje. Pierwszą znałem, pół etatu w impresariacie w MOK-u. A ta druga, miała dotyczyć stanowiska specjalisty ds. promocji w Miejskim Ośrodku Kultury. Usłyszałem, że miałbym zajmować się Domem Kultury w Pawłowie bo trzeba go rozruszać, trochę Kinem Roma i trochę Domem Kultury w Kończycach oraz innymi DOKami. Ogólnie dużo bliżej nieokreślonych obowiązków i zadań za wyraźnie niższą pensję* – mówił Dziębowski. Zdenerwowany opuścił więc gabinet i wyszedł z urzędu.

Zupełnie inaczej całą sytuację przedstawiał prezydent Żbikowski. Zapewniał, że podczas spotkania w ratuszu zadeklarowano możliwość przedłużenia umowy z Sebastianem Dziębowskim na dotychczasowych warunkach. Radny miał się jednak nie zdecydować na przyjęcie tej propozycji. – *Wysoko oceniam dotychczasową pracę Sebastiana Dziębowskiego i szanuję jego decyzję dotyczącą dalszej kariery zawodowej. Nie rozumiem jednak, dlaczego rozpowszechnia on nieprawdziwe informacje na temat rzekomych decyzji, które miałem podjąć w tej sprawie* – mówił zdziwiony Kamil Zbikowski. I nie chciał spekulować na temat powodów zachowania byłego już kierownika Romy.

Kino przejmie marszałek?

Przy okazji powstało też zamieszanie co do przyszłości tego najstarszego na Śląsku kina. Dziębowski twierdził, że zamiarem władz miasta jest przekazanie placówki do zarządzania władzom wojewódzkim, tak jak to się wcześniej stało z Muzeum Górnictwa Węglowego. – *W trakcie wspomnianego spotkania przekazano mi, że prawdopodobnie kino zostanie połączone z inną jednostką, być może przejdzie pod Urząd Marszałkowski, a ewentualny nowy zarządzający będzie chciał stworzyć własny zespół. I dlatego, rzekomo z troski o mnie, zaproponowano mi inne stanowisko w innym miejscu. Czyli przez lata rozwijałem Kino Roma, włożyłem w to miejsce ogrom pracy, energii, pomysłów i serca. A teraz ktoś tłumaczy mi, że dla mojego dobra powinienem przestać być kierownikiem kina* – dziwi się Dziębowski.

Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu kategorycznie odpierał te zarzuty i przekonywał, iż wejście w sieć kin wojewódzkich nie ma oznaczać oddania placówki marszałkowi. – *Miasto dostrzega potencjał związany z możliwością nawiązania współpracy Kina Roma z Instytucją Filmową Silesia Film, instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego. Celem takiego rozwiązania byłoby stworzenie nowych możliwości rozwoju kina, wzbogacenie jego oferty oraz wzmocnienie jego pozycji na kulturalnej mapie regionu. Nie oznacza to automatycznie zmiany właściciela kina* – podkreślał Kulig. **(pej)**

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 listopada 2026 roku zmarła w wieku 93 lat

ŚP.

Maria Siekierka

Msza święta zostanie odprawiona w dniu 13 listopada 2026 roku o godz.11.00 w kościele św. Macieja w Zabrzu.
Ostatnie pożegnanie nastąpi bezpośrednio po Mszy świętej na cmentarzu św. Anny w Zabrzu przy ul. Czołgistów.

Pogrążona w smutku
Rodzina

OGŁOSZENIE

Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Zabrzu, ul. Wolności 412

ogłasza, że w dniu **27.11.2026 r. od godz. 10.00**
w siedzibie spółdzielni odbędą się przetargi ustne (licytowane)
na najem lokali mieszkalnych w Zabrzu i w Rudzie Śląskiej,
na sprzedaż nieruchomości zabudowanych w Zabrzu przy ul. Zjednoczenia 11, Węgielnej 24 i Wesołej 1, nieruchomości niezabudowanych przy ul. Grażyńskiego (7) w Zabrzu oraz Ks. Niedzieli (34) w Rudzie Śląskiej
a także na remont mieszkań w zamian za zawarcie umowy najmu.
Spółdzielnia posiada również lokale użytkowe,
które można wynająć w trybie przetargu na wysokość stawki czynszu.

Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych postępowań przetargowych dostępne są w siedzibie spółdzielni na tablicy ogłoszeń, pod nr tel. **32 278-67-1**3 wew. **32,43,47,48**
a także na stronie internetowej pod adresem **www.gsmluiza.pl/przetargi.**

eprasa.pl 8a626fc1a6

Wycisza nasze kościoły?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– *Sprawa była dla mnie o tyle zaskakująca, iż urząd zareagował i wszczął oficjalną procedurę na podstawie anonimowej skargi, moim zdaniem szablonowo wysyłanej przez różne środowiska próbujące chlubić się tym, że walczą z duchowością. Oczywiście zrobiłem wszystko, co tylko mogłem, by uspokoić sytuację* – mówi nam ks. Łukasz Płaszewski, proboszcz parafii Bożego Ciała w Zabrzu-Kończycach. – *Dzwony nierozerwalnie związane są z dziejami Kościoła Katolickiego i kultem religijnym, ale nie tylko. Trudno nie dostrzec także ich świeckiego znaczenia: biją przy okazji wielkich wydarzeń krajowych czy gminnych, ostrzegają o sytuacji zagrożenia np. alarmowały przez wieki o pożarach, zwłaszcza na terenach wiejskich, czasem wybijają godziny na zegarze wieży kościelnej i wyznaczają rytm dnia. Nawołują też do uroczystych liturgii z udziałem władz państwowym czy samorządowych czy obwieszczają śmierć ważnych osób* – wylicza kapłan. Jak podkreśla, wówczas urząd bardzo życzliwie i z szacunkiem go traktował, zaś w pismach nie nazywano świątyni zakładem emitującym hałas.

Nic jednak dziwnego, że część mieszkańców i kapłanów postrzega skargi na dźwięk dzwonów kościelnych jak swoisty znak czasów walki nowoczesnych i ateistycznych ideologii z wartościami religijnymi i wielowiekową tradycją. Niestety, nie da się wykluczyć, iż z czasem dzwony niektórych zabrzańskich świątyń zostaną zupełnie wyciszone, gdyż tak właśnie stało się np. w niedalekich Miechowicach – dzielnicy Bytomia, w parafii Bożego Ciała. Proboszcz nie był bowiem w stanie fizycznie obniżyć głośności wielkich i starych dzwonów do narzuconych norm emisji hałasu.

Kościół jak zakład produkcyjny?

Sprawę kościoła św. Anny nagłośnił w zeszłym miesiącu były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski, który zawsze podkreślał swe przywiązanie do tradycji tak kraju, jak i Kościoła. Oniemiał, gdy usłyszał z ambony, że dla urzędników świątynia to „zakład emitujący hałas". „*Należy się szacunek do każdej religii i każdego miejsca modlitwy wiernych. Kościół to nie jest żaden „zakład". Być może takie określenie wynika wprost z jakichś bezdusznych przepisów czy urzędniczych formularzy, ale jego użycie wobec świątyni mówi coś nie tylko o stosunku do budynku. Mówi także o stosunku do ludzi, którzy tam przychodzą się modlić*" – zauważył we wstępie swojego wpisu Lewandowski.

Zwrócił też uwagę, że te konkretne dzwony biją od prawie 130 lat. Dłużej niż Zabrze jest miastem! „*Miasto ma swoje dźwięki. I zawsze będzie je miało. Tramwaje. Ruch samochodowy. Karetki pogotowia. Kolej. Czy się to komuś podoba, czy nie. Latem śpię przy otwartym oknie. Wraz ze świtem ptaki zaczynają swój koncert. Uwielbiam go, chociaż jeszcze przewracam się na drugi bok. Jeżeli komuś zaczną przeszkadzać ptaki, to je wytępimy? A rechoczące żaby nad jeziorem? A cykady na wakacjach w Grecji?*" – pytał retorycznie. A na końcu postawił pewną diagnozę: „*Może chodzi o to, że są to dzwony kościelne.*



WOJCIECH SŁOTA

Może ktoś woli wołanie muezina? Albo hałas z parady równości? Tak ma wyglądać wzajemne poszanowanie praw, wartości i przekonań drugiego człowieka? Tak ma wyglądać szacunek dla tradycji i historii? Dzwony kościelne nie raz i nie dwa dawały ludziom nadzieję. Są piękne wspomnienia ks. Franciszka Blachnickiego. Kiedy siedział w więzieniu w Katowicach, skazany na karę śmierci, jednym z nielicznych dźwięków docierających do jego celi były kościelne dzwony. Właśnie wtedy dokonało się jego nawrócenie. Kary śmierci ostatecznie nie wykonano. Później został księdzem, stworzył Ruch Światło-Życie, a w czasach komunistycznych został zamordowany przez funkcjonariuszy bezpieki. Dziś niektórzy hołubią tych właśnie funkcjonariuszy… A ks. Blachnicki słyszał także dzwony kościoła św. Anny. Nieco wcześniej siedział bowiem w zabrzańskim areszcie."

To formułka prawna

Jak sprawę komentują władze miejskie? W rozmowie z naszą redakcja Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu, podkreślił, iż cała sprawa ma wyłącznie proceduralno-prawny aspekt i nie wynika z chęci utrudniania życia religijnego mieszkańców przez magistrat czy prezydenta. – *Mieszkańcy jednego z budynków przy ul. ks. Pośpiecha zgłosili uciążliwość akustyczną związaną z biciem dzwonów do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach. Ten przekazał je do rozpatrzenia przez Urząd Miejski. W związku z tym wydział ekologii zwrócił się do parafii o informacje dotyczące sposobu użytkowania dzwonów, częstotliwości i czasu ich uruchamiania, a także ewentualnych pomiarów poziomu hałasu. Celem jest ustalenie stanu faktycznego i ocena sprawy w świetle obowiązujących przepisów. Natomiast samo zgłoszenie uciążliwości nie oznacza, że doszło do przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu. Na podstawie przekazanych dotychczas informacji nie ma podstaw, by przesądzać o takim przekroczeniu* – podkreśla rzecznik urzędu.

Jak dodaje, dalsze postępowanie będzie zależało od przedstawionych przez parafię informacji. Kontrolne pomiary hałasu, jeśli zajdzie potrzeba ich przeprowadzenia, będzie wykonywało laboratorium posiadające stosowne akredytacje do wykonywania takich pomiarów wyłonione na podstawie zapytania ofertowego. Na razie nie można wskazać terminu wykonania takich pomiarów ani czy będzie konieczne.

Dlaczego jednak w korespondencji z proboszczem potraktowano świątynię jak „zakład emitujący hałas"? – *Użyte określenie odnosi się do terminologii prawnej stosowanej w przepisach o ochronie środowiska oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych, gdzie dzwonnice i dzwony kościelne są kwalifikowane jako instalacje w rozumieniu prawa ochrony środowiska, a parafia może być uznana za zakład w rozumieniu tej ustawy. Nie oznacza to jednak, że Urząd Miejski utożsamia działalność parafii z działalnością produkcyjną, ani że kwestionuje religijny charakter bicia dzwonów. Jest to określenie wynikające z języka prawnego, a nie ocena działalności kościoła* – podkreśla rzecznik Kulig. – *Miasto nie prowadzi sporu z parafią ani z wiernymi. Naszym zadaniem jest rozpatrywanie zgłoszeń mieszkańców zgodnie z obowiązującymi przepisami, z poszanowaniem zarówno prawa do ochrony przed nadmiernym hałasem, jak i wolności praktykowania religii.*

Kończyce też się z tym zmagały

Choć obecnie cały dyskurs publiczny skupia się na sprawie kościoła św. Anny, to podobna skarga wpłynęła do urzędu i była procedowana przez magistrat po objęciu władzy przez prezydent Agnieszkę Rupniewską. W lipcu 2024 roku za pośrednictwem WIOŚ wpłynęła interwencja mieszkańca Kończyc na hałas emitowany przez dzwony kościoła Bożego Ciała. – *W odpowiedzi na wezwanie proboszcz parafii Bożego Ciała w Kończycach poinformował urząd, że parafia przeprowadziła audyt głośności dzwonów. Dokonano zmiany kąta bicia dzwonów, co obniżyło głośność dźwięku. Przeprowadzone pomiary nie stwierdziły przekroczenia wartości dopuszczalnych. Proboszcz zadeklarował ponadto gotowość do współpracy z mieszkańcami okolicznej zabudowy mieszkalnej. Finalnie prezydent jako organ stwierdził, że przeprowadzone działania były prawidłowe* – wyjaśnia rzecznik magistratu.

– *Ale te nasze pierwotne pomiary nie wskazały przekroczenia obowiązujących norm. Wyłącznie w geście dobrej woli zmieniliśmy kąt pochylenia dzwonu, bo przy okazji nieznacznego obniżenia jego tonacji poprawiły się też fizyczne warunki jego pracy, co wydłuży jego żywotność* – uzupełnia ks. Płaszewski.

W kończyckiej sprawie urząd poinformował skarżącego mieszkańca o treści wyroku Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2018 r. sygn. Akt IV KK 475/17, który stanowi: „*Dźwięk dzwonów kościelnych związany jest z wielowiekową tradycją, wyznaczeniem rytmu życia, odmierzaniem czasu pracy i modlitwy. Jest związany z funkcjonowaniem miejsc kultu religijnego jakie stanowią kościoły. Dzwonienie dzwonów przed Mszą św., czy nabożeństwem w kościele jest zachowaniem akceptowalnym z uwagi na zachowanie zwyczajowo przyjęte w danym miejscu, czasie i okolicznościach. Jest to zachowanie utrwalone w społeczeństwie oparte na tradycji i zwyczajowo przyjęte w polskiej kulturze oraz jest dopuszczalne*".

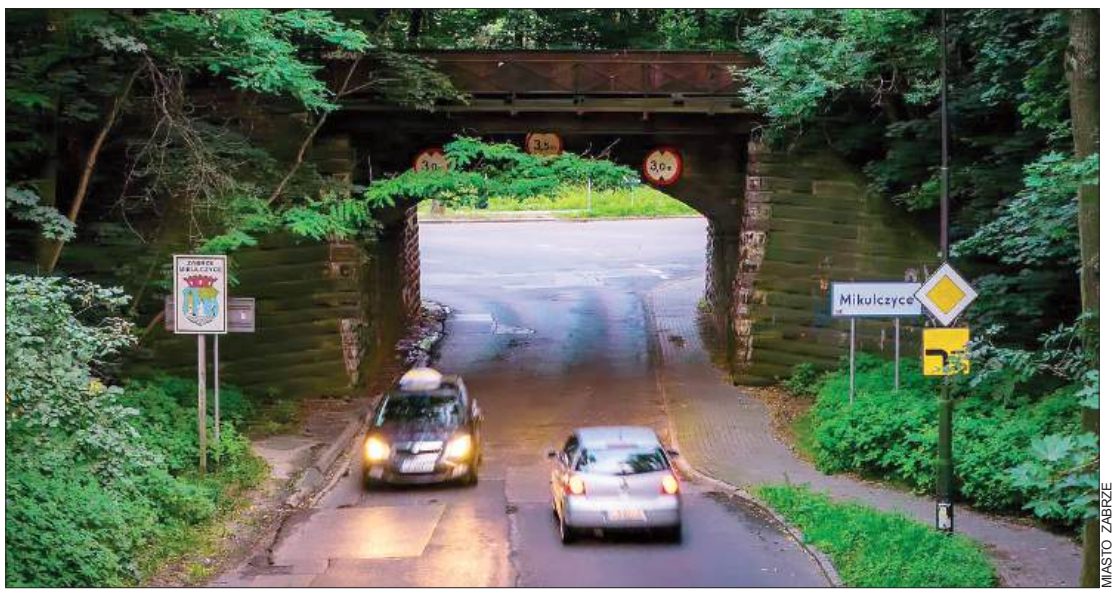
Tymczasem w sprawie kościoła św. Anny ks. Skop złożył niedawno pisemną odpowiedź do prezydenta. – *W piśmie przedstawiono harmonogram użytkowania dzwonów kościelnych w poszczególnych dniach tygodnia i porach roku. Proboszcz poinformował również, że dotychczas nie były prowadzone pomiary głośności grania dzwonów. Ponadto podkreślił, że parafia szanuje swoich sąsiadów i ich prawo do ciszy nocnej, dlatego w godz. 22-6 milkną dzwony i kościelny zegar* – przekazał nam urząd. Sprawa jest w toku… **(pej)**

eprasa.pl 8a626fc1a6

To prawdopodobnie Eurovia przebuduje skrzyżowanie w Mikulczycach. Inwestycja ma być tańsza o ponad 6 mln zł niż zakładano

Ruszą jeszcze w tym roku

Miasto Zabrze poinformowało o rozstrzygnięciu przetargu na wykonawcę rozbudowy układu drogowego w rejonie skrzyżowania ulic Tarnopolskiej, Składowej i Zwrotniczej (na zdjęciu). Prace wykona – jeśli nie wpłynie skuteczne odwołanie – firma Eurovia Polska (budowała zabrzański odcinek „średnicówki" oraz przedłużenie alei Korfantego), która zażyczyła sobie 11 milionów 335 tysięcy złotych. Co istotne, to o ponad 6,3 mln zł mniej od kwoty, którą miasto zarezerwowało na inwestycję! A ta obejmie m.in. budowę nowego tunelu pod dawną linią kolejową, przebudowę mostu nad Potokiem Rokitnickim, nowe rozwiązania komunikacyjne oraz infrastrukturę dla pieszych i rowerzystów. Rozpoczęcie prac planowane jest jeszcze w tym roku, a wykonawca powinien się z nim uwinąć w ciągu roku. To świetne wieści, bo skrzyżowanie ulic Tarnopolskiej i Składowej od lat stanowi problem dla kierowców. Nieczytelny układ jezdni, ostry łuk, zwężenia oraz zły stan nawierzchni utrudniają przejazd, szczególnie większym pojazdom.



MIASTO ZABRZE

Przebudowa skrzyżowania Tarnopolskiej i Składowej ma przede wszystkim zlikwidować jedno z komunikacyjnych wąskich gardeł w tej części Zabrza. Nowy układ drogowy powinien ułatwić przejazd samochodom osobowym i dostawczym, usprawnić funkcjonowanie komunikacji miejskiej oraz poprawić dostępność terenów inwestycyjnych, w tym Małej Strefy Ekonomicznej przy ulicach Składowej, Handlowej i zabrzańskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Istotną częścią przedsięwzięcia będzie uporządkowanie komunikacji na tym coraz ruchliwszym skrzyżowaniu, bowiem korzystają z niego m.in. mieszkańcy osiedla Zielona Dolina, których przybywa. Projekt zakłada zastosowanie sygnalizacji świetlnej akomodacyjnej, czyli dostosowującej się do aktualnego natężenia ruchu. Ulica Tarnopolska pozostanie drogą z pierwszeństwem przejazdu, przy czym od strony centrum Zabrza skrzyżowanie będzie miało dwa pasy ruchu o szerokości 3 metrów (lewy pas zostanie przeznaczony wyłącznie do skrętu w lewo). Wlot zachodni również będzie miał dwa pasy, umożliwiające jazdę w prawo i w lewo. Od strony ulicy Składowej przewidziano jeden pas o szerokości 3,5 metra.

Ważnym rozwiązaniem będzie dodatkowy pas ruchu pod nasypem kolejowym. Będzie miał 3,5 metra szerokości i umożliwi pojazdom jadącym od strony ul. Składowej bezpośredni skręt w ulicę Zwrotniczą. Dzięki temu część samochodów ominie główną tarczę skrzyżowania. Wzdłuż ulicy Tarnopolskiej (na odcinku inwestycji), zaprojektowano ponadto dwukierunkowy ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 metrów. Przebudowana w tym miejscu ulica Składowa będzie miała jezdnię o szerokości 7 metrów, chodnik o szerokości 1,8 metra oraz ścieżkę rowerową o szerokości 2 metrów. – *Szczególnie cieszy nas pozyskanie 7,2 mln zł dofinansowania z ministerstwa infrastruktury. To znaczące wsparcie, które pozwala zrealizować ważną inwestycję przy mniejszym obciążeniu budżetu miasta. Istotny jest również wynik postępowania przetargowego. W obecnej sytuacji finansowej Zabrza każda taka różnica na plus ma znaczenie. Chcemy realizować potrzebne inwestycje, ale jednocześnie odpowiedzialnie wydawać publiczne pieniądze* – komentuje Kamil Żbikowski, prezydent Zabrza.

Najbardziej widoczną zmianą będzie zastąpienie obecnego, problematycznego układu drogowego nowym rozwiązaniem. Projekt przewiduje budowę tunelu drogowego pod linią kolejową nr 132 o długości 28 metrów i szerokości 10,6 metra. Przebudowany zostanie również most nad Potokiem Rokitnickim. Nowe rozwiązania mają poprawić bezpieczeństwo i umożliwić wygodne przemieszczanie się nie tylko samochodami, ale także rowerem i pieszo.

Prezydent Żbikowski zwraca uwagę, iż najnowszy ruch miasta to wyraźny zwrot w polityce inwestycyjnej w porównaniu do czasów rządu Agnieszki Rupniewskiej, kiedy to część inwestycji zostało wstrzymanych lub wręcz „skasowanych". Niestety, miasto wciąż musi tu działać w rygorze programu ostrożnościowego. – *Nie chcemy, żeby Zabrze było miastem, które jedynie reaguje na problemy i odkłada potrzebne inwestycje na kolejne lata. Mamy świadomość, jak wiele jest jeszcze do zrobienia i jak dużo zaległości infrastrukturalnych musimy nadrobić. Dlatego konsekwentnie przygotowujemy i realizujemy projekty, które mają wzmacniać nasze miasto – poprawiać komunikację, tworzyć lepsze warunki do życia, przyciągać inwestorów i zwiększać atrakcyjność poszczególnych dzielnic. Przebudowa skrzyżowania Tarnopolskiej i Składowej jest jednym z takich przedsięwzięć. Chciałbym, żeby mieszkańcy widzieli, że Zabrze nie stoi w miejscu, ale krok po kroku odzyskuje swój potencjał. Nie zrobimy wszystkiego od razu, szczególnie przy obecnych możliwościach finansowych, ale chcemy podejmować decyzje, które będą procentować przez kolejne lata* – zauważa prezydent Żbikowski.

Ważnym elementem najnowszej inwestycji będą prace związane z odwodnieniem terenu. Projekt przewiduje uporządkowanie istniejącego systemu, odbudowę rowów oraz wykonanie dwóch nowych wylotów do Potoku Rokitnickiego. Przebudowane zostanie również oświetlenie uliczne. Powstanie kanał technologiczny, czyli kanalizacja kablowa, a także – jak już wspomnieliśmy wyżej – nowa sygnalizacja świetlna. Wykonawca będzie musiał przebudować sieci teletechniczne, elektroenergetyczne, wodociągowe i kanalizacji sanitarnej, które kolidują z planowanymi pracami.

Roboty rozpoczną się od prac przygotowawczych i rozbiórkowych (usunięcie fragmentów istniejących nawierzchni, chodników, zjazdów, elementów wyposażenia mostu, części ogrodzeń oraz kolidujących słupów i odcinków sieci). Konieczne będzie również usunięcie części drzew i krzewów kolidujących z nowym układem drogowym. Dokumentacja przewiduje wykonanie nasadzeń kompensacyjnych w liczbie odpowiadającej usuniętym sztukom, a pozyskane w ramach wycinki drewno trafi do miejskiej składnicy drewna przy ul. Matejki 68.

Wykonawca będzie odpowiedzialny również za przygotowanie i wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu na czas budowy. Po zakończeniu inwestycji przygotuje i wdroży docelowe oznakowanie oraz organizację ruchu. **(pej)**

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **36/NG/2026**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia lub oddania w użyczenie w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – najem**

eprasa.pl 8a626fc1a6

Ogłoszono przetarg na budowę osiedla przy Modrzewiowej, trwa też nabór chętnych na lokale przy ul. Merkurego

Czas na SIM i TBS

Po kilku latach przygotowań i zawirowań, państwowo-samorządowa spółka SIM Śląsk ogłosiła właśnie przetarg na budowę dwóch budynków wielorodzinnych przy ul. Modrzewiowej w Zabrzu (na wizualizacji). Powstanie w nich łącznie 76 mieszkań społecznych, podziemne garaże i infrastruktura towarzysząca. Dla przyszłych najemców będzie to szansa na własną przestrzeń, stabilność i początek ważnej życiowej zmiany. Inicjatywa jest pomyślana jako oferta dla tych rodzin, których nie stać na kosztowny kredyt mieszkaniowych, ale jednocześnie zarabiają zbyt dużo, by ubiegać się o mieszkania komunalne. Z kolei gminna spółka ZBM-TBS kontynuuje jesienny nabór wniosków na najem 115 mieszkań, które powstaną przy ul. Merkurego w ramach inwestycji Słoneczna Dolina. Zakątek Merkurego. Najmniejsze lokale będą miały nieco ponad 40 metrów kwadratowych, największe ponad 73 metry kwadratowe. Czynsz ustalono w wysokości 20,57 zł za metr kwadratowy, co oznacza, że za najmniejsze mieszkanie trzeba będzie zapłacić około 829 zł miesięcznie. Wnioski można składać do 31 grudnia.



WIZUALIZACJA

Przygotowanie inwestycji SIM Śląsk przy Modrzewiowej było możliwe między innymi dzięki pozyskaniu przez Zabrze ponad 17,7 mln zł dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego. Środki te miasto przeznacza jako wkład pieniężny do spółki SIM Śląsk, która odpowiada za realizację przedsięwzięcia. Całkowity koszt inwestycji szacowano na około 48 mln zł. Wkładem gminy jest także sam grunt pod przedsięwzięcie. – *Za liczbą 76 mieszkań kryje się coś znacznie ważniejszego niż sama infrastruktura. To 76 szans na rozpoczęcie nowego etapu życia. Dla jednych będzie to pierwsze samodzielne mieszkanie, dla innych możliwość stworzenia domu dla rodziny, a dla jeszcze innych szansa, by pozostać w Zabrzu i właśnie tutaj planować swoją przyszłość. Chcemy, aby osoby pracujące, które nie mają możliwości zakupu mieszkania na rynku komercyjnym, miały realną alternatywę i mogły wiązać swoje życiowe plany z naszym miastem* – mówi Kamil Zbikowski, prezydent Zabrza.

Inwestycja przy ul. Modrzewiowej obejmuje budowę dwóch wolnostojących, 5-kondygnacyjnych budynków wielorodzinnych, zaprojektowanych jako swoje lustrzane odbicia. W każdym z nich znajdzie się 38 mieszkań o zróżnicowanych układach i metrażach. Nadto każdy budynek będzie miał jedną kondygnację podziemną przeznaczoną na garaż. Mieszkańcy będą mogli korzystać z wind osobowych, które zapewnią wygodną komunikację między piętrami, również z poziomem garażu. Budynki zostaną wykonane w technologii tradycyjnej murowanej, z wykorzystaniem elementów prefabrykowanych. Projekt budowlany przewiduje mieszkania o zróżnicowanej powierzchni – od około 49 do ponad 71 metrów kwadratowych. Zaplanowano lokale z salonami połączonymi z aneksami kuchennymi, łazienkami oraz jedną lub dwiema sypialniami. W części większych mieszkań przewidziano również garderoby.

Model SIM zakłada stabilny najem, z możliwością dojścia do własności na zasadach określonych dla tego rodzaju budownictwa. – *Dostępność mieszkań to jedno z ważnych wyzwań współczesnych miast. Nie każdy może kupić mieszkanie na kredyt, ale to nie powinno oznaczać rezygnacji z marzeń o stabilnym miejscu do życia. Rozwijanie budownictwa społecznego jest odpowiedzią na potrzeby tych mieszkańców, którzy chcą pracować, rozwijać się i wychowywać dzieci w Zabrzu* – podkreśla prezydent.

Natomiast inwestycja prowadzona przez ZBM-TBS przy ul. Merkurego ma nieco inny model finansowania (z wkładem własnym najemcy, charakterystyczny dla budownictwa TBS). W każdym z pięciu budynków zaplanowano po 23 mieszkania. Do wyboru będą lokale dwu-, trzy- i czteropokojowe. Każde mieszkanie będzie miało aneks kuchenny i komórkę lokatorską. W większości lokali przewidziano również balkony. Projekt obejmuje również zagospodarowanie otoczenia, a więc powstaną: cztery wiaty rowerowe, trzy wiaty śmietnikowe, plac zabaw, drogi dojazdowe, chodniki, zjazdy z ul. Merkurego oraz place gospodarcze. Przewidziano 180 miejsc postojowych, które będą udostępniane za odpłatnością. Budynki zostaną wyposażone w ogrzewanie z miejskiej sieci ZPEC oraz instalację fotowoltaiczną. **(pej)**

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 8a626fc1a6

W placówkach MOK-u pojawiły się kolejne defibrylatory

Bezpieczniej w kulturze

Dzięki grantowi spółki Polskie Sieci Elektroenergetyczne, na ścianach obiektów Miejskiego Ośrodka Kultury w Zabrzu zamontowane zostały kolejne trzy ogólnodostępne defibrylatory AED. Pracownicy placówek, a chodzi tym razem o MOK Guido (ul. 3 Maja 91a), Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Pawłowie (ul. Sikorskiego 114) i Kino Roma (ul. Padlewskiego 4), zostali także przeszkoleni z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i użytkowania nowych urządzeń. W sumie defibrylatory są lub wkrótce będą dostępne we wszystkich placówkach MOK-u.





ZDJĘCIA: MOK

W październikowych szkoleniach z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz obsługi defibrylatorów wzięli udział zresztą nie tylko pracownicy MOK, ale także mieszkańcy zainteresowani zdobyciem praktycznych umiejętności ratowania ludzkiego życia. Tym samym Miejski Ośrodek Kultury w Zabrzu zakończył realizację projektu w ramach ósmej edycji programu *Wzmocnij swoje otoczenie*, który znacząco wpłynie na bezpieczeństwo w jego domach kultury.

Co istotne, defibrylator AED to urządzenie zaprojektowane z myślą o osobach bez wykształcenia medycznego. Jest intuicyjne w obsłudze i prowadzi użytkownika przez cały proces udzielania pomocy za pomocą komunikatów głosowych i wizualnych. Szacuje się, że zastosowanie go w przypadku nagłego zatrzymania krążenia może zwiększyć szanse poszkodowanego na przeżycie nawet o 70 procent!

Wzmocnij swoje otoczenie to program skierowany do mieszkańców terenów, na których Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA prowadzą inwestycje. Jego celem jest wsparcie projektów z zakresu rozwoju lokalnej infrastruktury społecznej, poprawy bezpieczeństwa, aktywizacji społecznej, ochrony środowiska oraz zwiększania efektywności energetycznej. W ośmiu edycjach programu PSE przyznały już ponad 1,5 tysiąca grantów o łącznej sumie 33,2 milionów złotych.

Wcześniej w Zabrzu ogólnodostępne defibrylatory pojawiły się już m.in.: na osiedlu Mikołaja Kopernika (na elewacji Adapt-E, za przystankiem autobusowym Heweliusza), budynkach Urzędu Miasta, Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (ul. Wolności 215), Politechnice Śląskiej (portiernia przy wejściu do Rektoratu oraz w budynku C i A) czy Komendzie Miejskiej Policji. Liczba urządzeń stale rośnie (m.in. dzięki budżetom obywatelskim oraz programom sieci handlowych czy firm takich jak InPost przy paczkomatach czy właśnie PSE). Najdokładniejszą i stale aktualizowana mapa z nawigacją w czasie rzeczywistym dostępna jest na OpenAED-Map oraz w aplikacji AED Map/Mapa AED. **(jak)**

REKLAMA

ecoexpress24.pl
ODBIÓR ODPADÓW ONLINE
ZAMÓW ODBIÓR ODPADÓW ONLINE
Szybko, wygodnie i bez zbędnych formalności!
ZAMÓWIENIE ONLINE
Wybierz usługę, rodzaj odpadu i miejsce odbioru w kilka minut.
DLA FIRM I OSÓB PRYWATNYCH
Obsługujemy klientów indywidualnych oraz przedsiębiorców.
TERMINOWA REALIZACJA
Działamy sprawnie i dotrzymujemy ustalonych terminów.
PROFESJONALNIE I BEZPIECZNIE
Współpracujemy z zaufanymi partnerami i działamy zgodnie z obowiązującymi przepisami.
WYGODA OSZCZĘDNOŚĆ EKOLOGIA
Nowoczesne rozwiązanie dla odpowiedzialnego gospodarowania odpadami.
ODBIERAMY m.in.:
ODPADY BUDOWLANE
ODPADY WIELKOGABARYTOWE
I WIELE INNYCH
ZAMÓW TERAZ NA: www.ecoexpress24.pl
MASZ PYTANIA? +48 669 011 011
NAPISZ DO NAS: zapytania@ecoexpress24.pl
DBAMY O ŚRODOWISKO Twoje odpady w dobrych rękach!

eprasa.pl 8a626fc1a6

Wielka operowa miłość na zabrzańskiej scenie kameralnej

Przejmująca premiera

Tego nikt nie był w stanie przewidzieć... Gdy na deskach sali kameralnej Teatru Nowego w Zabrzu trwała premiera komediowego spektaklu Anny Burzyńskiej *Akompaniator* na krakowskim rynku rozgrywały się sceny, które wstrząsnęły całym krajem (o ataku uzbrojonego napastnika, który zabijał strzałami z karabinu mieszkańców i turystów, piszemy także na str. 2)... Kolejny pokaz sztuki zaplanowany na 8 listopada – w związku z ogłoszoną żałobą narodową – został oczywiście zdjęty z afisza (aktorzy wracają na scenę dziś – 12 listopada), a strona internetowa instytucji przybrała żałobny charakter. Zdjęcia z premiery również są tylko czarno-białe.



PAWEŁ JANICKI

Akompaniator powstał w formule Sceny Inicjatyw Aktorskich, co oznacza, że został zrealizowany w stu procentach przez samych aktorów. Ci zajęli się nawet reżyserią! Scenografię zaprojektowała teatralna plastyczka Magdalena Nalepka, a kostiumy Adrian Ryński-Nogaj. Główne role wzięli na siebie Grzegorz Cinkowski i Joanna Romaniak, a więc sceniczna para znana z innych zabrzańskich przedstawień. Próby trwały bardzo długo.

– Jakoś nikt nie chciał się podjąć reżyserii – wspomina Cinkowski.

– „No jako aktorzy powinniście sobie z tym poradzić" – słyszeliśmy, gdy próbowaliśmy kogoś namówić do pracy – dopowiada Romaniak. *– No tak... tylko nie jako aktorzy grający w tej samej sztuce! To trudna rola, bo trzeba spojrzeć na siebie i swoje pomysły z boku. Dużo zatem razem odbyliśmy nie tylko prób, ale także dyskutowaliśmy i podejmowaliśmy wspólne decyzje co do interpretacji. Nawet nagrywaliśmy siebie kamerą, aby popatrzeć na to co dzieje się na scenie z pozycji widza.*

Pomysł na pokazanie tej sztuki wyszedł od Cinkowskiego. *– Zostałem swego czasu zaproszony przez znajomych do Koszalina i właśnie tam zobaczyłem na żywo „Akompaniatora". Spektakl mnie urzekł. Od razu poczułem, że muszę w nim zagrać, oczywiście w Zabrzu. Dyrekcja przystała na pomysł, tym bardziej, że zaproponowałem, iż „zrobię go własnymi siłami", podobnie zresztą jak poprzednimi razy, kiedy to w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich, pokazałem choćby monodram „OdCinek", inspirowany „Belfrem", czyli dramatem Jeana Pierre'a Dopagne.*

Teraz na scenie występują dwie postaci – kapryśna, skupiona na własnej karierze śpiewaczka operowa (diwa) oraz jej cichy, skromny akompaniator (pianista), który współpracuje z nią od trzydziestu lat. W zabrzańskiej wersji aktorzy nie tylko świetnie wcielają się w postacie, ale i fizycznie pasują do nich jak ulał. No i ów drobny pianista przez całe dekady skrycie i obsesyjnie kocha „wielką" śpiewaczkę, nie odzywając się jednak do niej prywatnie ani słowem. W pewnym momencie – w najmniej odpowiednim czasie – decyduje się wyznać jej miłość, co prowadzi do zaskakujących zdarzeń. Bo historia rozpoczyna się jako lekka komedia obyczajowa lub farsa, by w miarę rozwoju akcji i narastającego napięcia przerodzić się we wciągający thriller psychologiczny oraz studium szaleństwa i ułudy. Sztuka dotyka relacji międzyludzkich, zderza wielkie marzenia i obsesje z brutalną rzeczywistością, przedstawia mechanizm emocjonalnego uzależnienia. Taka to właśnie warta obejrzenia miłosna historia z wielkiej operowej sceny z muzyką (no i fortepianem) w tle, trafiła teraz na skromne kameralne deski teatru Zabrza.

Akompaniator jako interesująca tragikomedia jest chętnie pokazywana przez teatry. Jej telewizyjna wersja jest nawet dostępna w internecie (vod.tvp.pl), jednak warto zobaczyć ją na żywo. Ostatnio prezentowana była w Warszawie i Poznaniu, a teraz także w Zabrzu. Najbliższe jej pokazy w Teatrze Nowym już 19 i 20 listopada o godz. 19. **(jak)**

Hucznego wernisażu nie było, ale wystawa jest czynna

Twórczy nauczyciele

Wystawa *Niewspólnie* czynna jest w Galerii Ratuszowej filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze– Biskupice, ul. Bytomska 2) praktycznie od 3 listopada. Jej oficjalny wernisaż i spotkanie z artystami zaplanowano na 9 listopada i... ze względu na żałobę narodową do radosnego spotkania nie doszło. Paru gości witał tylko jeden z dziewięciu twórców, autorów ekspozycji. Wszyscy to wykładowcy zabrzańskiego Liceum Plastycznego z Kończyc.



– Na pomysł wspólnej wystawy wpadliśmy już dawno temu, podczas jednego z takich nieformalnych spotkań pedagogów szkolnych, poświęconych planowaniu różnorakich działań artystycznych z naszymi uczniami – mówi Kazimierz Frączek. *– To wtedy zrodził się pomysł kameralnej prezentacji naszej twórczości, która odpowiadałaby kierunkom kształcenia w liceum. Są to zatem dzieła nie tylko malarskie, ale także fotografie, grafika, projektowanie itd. Pierwszą taką ekspozycję mieliśmy niemal dokładnie rok temu w Chorzowskim Centrum Kultury. Teraz, przez około miesiąc, pokazujemy się w Zabrzu i szukamy kolejnych takich samych kameralnych, przytulnych i ciepłych w klimacie miejsc.*

Decyzja o zabrzańskiej ekspozycji zapadła ponad miesiąc temu. Miał powstać do niej – tak samo jak do chorzowskiej ekspozycji – katalog, ale ze względów organizacyjnych zrezygnowano z powtórnego drukowania niemal tych samych treści. Zmieniły się bowiem tylko prace, a artyści są ci sami: Małgorzata Gwiazdonik-Muller, Beata Ferenc, Kazimierz Frączek, Adam Janicki, Agnieszka Lubina, Tomasz Szulik, Stanisław Tarasek, Anna Ulczok, Ewa Zajler-Płatek. Łączy ich nie tylko wspólne miejsce pracy ale także pasja tworzenia

Skąd zatem „inny" tytuł? *– Bo pozostawia miejsce na dwuznaczność* – tłumaczy Frączek (autor ubiegłorocznego katalogu, który teraz w Biskupicach prezentuje prace, które namalował na starych deskach podczas wieloletniego pobytu w Albanii – na zdjęciu). *– Z jednej strony wskazuje na odrębność artystycznych postaw, różnorodność doświadczeń i indywidualność twórców, z drugiej – na wspólnotę, budowaną pomimo tych różnic. To, co osobne, może bowiem spotkać się w jednej przestrzeni, wejść w dialog i stworzyć nową jakość. Otwarta formuła wystawy pozwala na takie właśnie spotkanie – różnych mediów, estetyk, postaw i sposobów myślenia o sztuce. Wspólna przestrzeń szkoły staje się przestrzenią twórczej wymiany, w której „niewspólnie" może znaczyć także „wspólnie, choć inaczej".*

Wystawa w Zabrzu-Biskupicach koresponduje z ekspozycją *Portret szkoły* otwartej w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91a), która powstała z okazji 30-lecia plastycznej placówki i jest próbą spojrzenia na jej historię i teraźniejszość z perspektywy tych, którzy tworzą ją dzisiaj – uczniów. Także młodzież pracowała nad nią niewiele ponad miesiąc, eksplorując przestrzeń, w której na co dzień się uczy. Przyglądała się jej architekturze, detalom i miejscom znanym z codzienności, ale także odkrywała jej historię i poznawała osoby, które przez lata tworzyły społeczność szkoły – choćby nauczycieli, którzy jak się okazuje także chętnie sięgają po pędzel, aparat fotograficzny, czy stają za deską architekta. **(laz)**

eprasa.pl 8a626fc1a6

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

12-13 listopada (godz. 9 i 11.30) – Eric Emmanuel Schmitt *Oskar i pani Róża* (dramat). Co, jeśli nagle okaże się, że nie mamy już czasu? W takiej sytuacji znalazł się tytułowy 10-letni chłopczyk chory na białaczkę. Zmierzyć się z chorbą pomaga mu tajemnicza kobieta, która namawia go, by pisał listy do Szanownego Pana Boga, a każdy kolejny dzień z tych niewielu, jakie mu pozostały, traktował jak dziesięć lat swojego życia;



14-15 listopada (godz. 18) – Francis Veber *Kolacja dla głupca* (komedia). Perypetie zamożnego wydawcy bestsellerów Pierre'a, na którego pewnego wieczoru spada istna plaga nieszczęść: wypada mu dysk w kręgosłupie, zostawia go żona, za to narzuca się niechciana kochanka, a w dodatku nęka kontroler podatkowy. A wszystko to przy udziale usiłującego mu pomóc skromnego księgowego; **18-19 listopada (godz. 9 i 11.30)** oraz **20 listopada (godz. 10)** – *Złota Rybka*. Adaptacja klasycznej opowieści braci Grimm. To zabawne i mądre przedstawienie jest rozmową z młodym widzem o tym, jaką siłę mają marzenia, co naprawdę znaczy słowo „chcę" i gdzie są granice naszych roszczeń i pazerności; **19-20 listopada (godz. 19)** – Anna Burzyńska *Akompaniator* (czytaj str. 9); **21-22 listopada (godz. 18)** – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *O królu... który zapomniał* (bajka dla dorosłych).

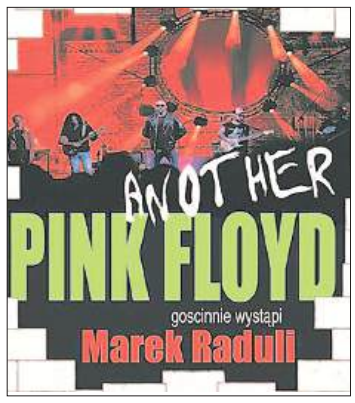
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Niewspólnie* (różnorodne w formie, treści i technice dzieła dziewięciu wykładowców Liceum Plastycznego z Zabrza – więcej na str. 9).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

12 listopada (godz. 18) – spotkanie ze Stanisławem Kowalczykiem, historykiem literatury i eseistą z Uniwersytetu Warszawskiego, autorem biografii Stempowskiego, Mieroszewskiego i Giedroycia.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



14 listopada (godz. 19) – Another Pink Floyd i Marek Raduli *The Best Of*. Zespół Another Pink Floyd uznawany za jedną z najlepszych grup grających muzykę kultowego brytyjskiego zespołu na żywo, zaś ich gość specjalny to bezdyskusyjnie najpiękniej brzmiący gitarzysta w Polsce (występujący w takich zespołach jak: Budka Suflera, Bajm, Banda i Wanda oraz współpracujący z legendami polskiego jazzu i bluesa), zaprezentują widowisko, inspirowane legendarną trasą koncertową P.U.L.S.E. z 1994 roku. Publiczność usłyszy największe kompozycje Pink Floyd w oprawie pełnej emocji, klimatycznych wizualizacji i efektów świetlnych, które oddadzą atmosferę kultowych koncertów legendarnej grupy. Twórcy wydarzenia zadbają o charakterystyczne elementy sceniczne znane z owej trasy, a więc pojawi się m.in. okrągły ekran z wizualizacjami, koło z ruchomymi światłami oraz efekty laserowe. Repertuar obejmie niemal cały materiał wykonywany podczas historycznej trasy, ale usłyszymy również kompozycje z legendarnego albumu *The Dark Side of the Moon*; **21 listopada (godz. 19)** – Krzysztof Cugowski; **22 listopada (godz. 17)** – Baciary. Zespół, który powstał na Podhalu w 2002 roku, natychmiast zyskał sławę, dzięki nowoczesnemu podejściu do grania melodii śpiewanych dawno temu przez naszych dziadków czy rodziców. Do najbardziej znanych i lubianych utworów Baciarów należą: *Żyje się raz, Oczy zielone, Nic do stracenia* oraz *Jak się bawią ludzie;* **28 listopada (godz. 19)** – Ania Dąbrowska.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

19 listopada (godz. 17) – otwarcie jubileuszowej wystawy klubu artystów nieprofesjonalnych Obsydian, działającego w Zabrzu już 60 lat.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

19 listopada (godz. 9.30) – koncert edukacyjny *Pędzlem malowane – dźwiękiem zaczarowane:* fragmenty kompozycji Griega, Musorgskiego oraz z popularnych bajek w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Szymona Bywalca; **22 listopada (godz. 11)** – pierwszy koncert z cyklu *Bajtel w Filharmonii*. Poranek nosi tytuł *Agenci BBB*, gdyż odnosi się do kompozytorów i artystów takich jak: Bach, Beethoven, Bizet, Beatelsi... Wystąpi kwartet smyczkowy, a w przerwach jego członkowie będą na skrzypcach czy wiolonczeli naśladować... zwierzęta. Całość dopełnią wesołe autorskie piosenki Doroty Banaś z płyty *Wieloryb i przyjaciele;* **27 listopada (godz. 18)** – *koncert andrzejkowy:* muzyka popularna i z musicali w wykonaniu orkiestry symfonicznej.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57



WYSTAWY: *Skarby rudzkiego muzeum* (ekspozycja z okazji 50-lecia działalności placówki); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1



16 listopada (godz. 17.30) – *Sztuka nie zna wieku* (wystawa seniorek ze stowarzyszenia Pogodni i Aktywni).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



13 listopada (godz. 18) – *Wajda Kilar Śląsk.* Spektakl muzyczno-taneczny w wykonaniu artystów chóru, baletu i orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk, w którym duch Andrzeja Wajdy spotyka serce Wojciecha Kilara i ciało Zespołu Śląsk. I z tego połączenia rodzi się opowieść o człowieku i jego drodze — o tym, co rodzi się w ciszy, dojrzewa w ruchu i pozostaje w pamięci...; **23 listopada (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Wielki Piec... Ginter łostoń* (spektakl o Śląsku rozgrywający się w cieniu i blasku pieca huty Pokój).

WYSTAWA: malarstwo Krystiana Wodnioka (w galerii Fryna).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

16 listopada (godz. 19) – *Christmas Miracle* (czytaj rubryka *Tego nie możesz przegapić*); **20 listopada (godz. 18)** – *Morderstwo w hotelu Domaine D'Auriack* (spektakl Teatru na 5, działającego w Śląskim Teatrze Impresaryjnym w Rudzie Śląskiej). W nocy słychać krzyk: – *Złodziej! Ktoś ukradł mój naszyjnik!* Kiedy zaalarmowana recepcjonistka wbiega do hotelowego *foyer*, widzi zwłoki milionera Blancharda, z nożem w plecach. A to nie jedyna niespodzianka, która wydarzy się tej nocy. Śledztwo prowadzi starszy inspektor Clouseau.

WYSTAWA: *Portret szkoły* (ekspozycja z okazji 30-lecia Liceum Plastycznego: prace uczniów ukazujące różne oblicza i klimaty ich edukacji – więcej na str. 9).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

13 listopada (godz. 20) – Strachy na Lachy; **14 listopada (godz. 20)** – Pidżama Porno; **17 listopada (godz. 19)** – Nazareth.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

19 listopada (godz. 17) – spotkanie z Anną Wojtkowską-Witalą, bibliotekarką z Mikołowa i autorką książek obyczajowych, w tym najnowszej *Burza uczuć*.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Święta już blisko

Poczuj magię Świąt… Bożego Narodzenia, dzięki szczególnemu musicalowi artystów z Korei! Pierwszy akt ich widowiska nosi tytuł *Betlejem*: cicha noc, skromny żłobek i narodziny, które zmieniły świat. Twórcy zadają pytanie: *Co ta historia mówi o Twoim życiu?* Druga część nosząca tytuł *Rodzina Anny* to zaś wzruszająca opowieść o więzach, które nie pękają i o miłości, która potrafi odmienić nawet najtrudniejszą sytuację.

Zatrzymajmy się na chwilę. Wyłączmy telefon, zapomnijmy o pośpiechu i trudach dnia codziennego i dajmy się porwać historii, która od ponad dwóch tysięcy lat zmienia ludzkie serca. Dwugodzinny *Christmas Miracle* obejrzeć będzie można obejrzeć, w Miejskim Ośrodku Kultury Guido w Zabrzu (ul. 3 Maja 91), już 16 listopada o godzinie 19 i to całkowicie za darmo (bilety są do pobrania ze strony mok.art.pl). **(jak)**



eprasa.pl 8a626fc1a6

na ekranach
HITY TYGODNIA

13 listopada (piątek), godz. 23.00 TVP 1 *dramat*

Wróbel



Blisko czterdziestoletni listonosz Remek Wróbel wiedzie uporządkowane życie samotnika. Wolny czas spędza na studiowaniu encyklopedii, a jego kontakt z ludźmi ogranicza się do gry w piłkę i spotkań z jedynym przyjacielem, Pedrem. Codzienność mężczyzny ulega jednak zmianie, gdy pewnego dnia poznaje Marzenę, pełną energii nową sąsiadkę. Co więcej, odzywa się do niego również dziadek, z którym wcześniej nie miał kontaktu.

13 listopada (piątek), godz. 21.00 polsat *film przygodowy*

Hobbit: Niezwykła podróż

W pierwszej części trylogii „Hobbit: Niezwykła Podróż" Bilbo Baggins postanawia odzyskać utracone królestwo krasnoludów Erebor, które dawno temu zostało podbite przez smoka Smauga. Zachęcony przez Czarodzieja - Gandalfa Szarego - Bilbo dołącza do drużyny 13 krasnoludów, dowodzonej przez legendarnego wojownika Thorina Dębową Tarczę. Bohaterowie udają się na wschód, na pustkowia Samotnej Góry. W trakcie tej podróży napotykają krainy pełne goblinów, orków, śmiercionośnych wargów, gigantycznych pająków i czarowników, a Bilbo poznaje istotę, która na zawsze odmieni jego życie… Golluma.



14 listopada (sobota), godz. 23.15 TVP 1 *western*

Pat Garrett i Billy Kid



Pat Garrett i Billy Kid - legendarne postaci Dzikiego Zachodu - ich burzliwe dzieje były tematem wielu westernów. William Bonney znany jako Billy Kid uchodził za jednego z najgroźniejszych bandytów w XIX - wiecznym Teksasie. Wielokrotny zabójca wstąpił na drogę przestępstwa, mając podobno zaledwie 12 lat. Za głowę wyjętego spod prawa rewolwerowca wyznaczono wysoką nagrodę. Został pojmany przez Pata Garretta i powieszony. Według jednak innych przekazów zginął ponoć w pojedynku z Garrettem, mając 22 lata.

14 listopada (sobota), godz. 14.10 polsat *komedia*

Nie kłam, kochanie



Młoda i wrażliwa Ania ma tylko jedno marzenie: poznać wreszcie mężczyznę, który ją pokocha. Póki co, dziewczyna zadowala się rozmowami z roślinami. Marcin, przystojniak z klasą, od razu wpada jej w oko. Wielbiciel kosztownych rozrywek i krótkich znajomości nie dostrzega jednak skromnej buzi. Sytuacja zmienia się o 180 stopni, gdy beztroski bawidamek traci pracę i wpada w tarapaty finansowe. Szczęśliwie na horyzoncie pojawia się łatwe i jakże oczywiste rozwiązanie: ciocia Nela z Anglii! Z niewyobrażalnym wręcz majątkiem - i tylko jednym marzeniem. Ostatnie chwile życia ciocia pragnie spędzić z Marcinem... i jego żoną.

15 listopada (niedziela), godz. 22.40 polsat *komediodramat*

Cały ten seks



Komedia romantyczna o skrytych kobiecych marzeniach i męskich fantazjach erotycznych. Film ten opowiada historię sześciu z pozoru zwyczajnych par, które zmagają się z szeregiem wyzwań na różnych etapach związku.

PROMOCJA



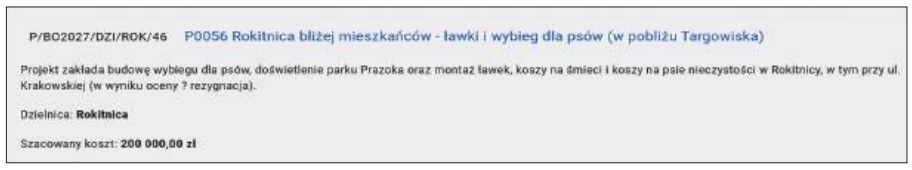
eprasa.pl 8a626fc1a6

Dlaczego zapis w formularzu głosowania ZBO nieprawdziwie informował o rezygnacji z projektu?

Jak w czeskim filmie...

Dopiero interwencja naszej redakcji ujawniła błąd w tegorocznej, jesiennej edycji Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. W jednym z projektów w Rokitnicy, w szablonie internetowego głosowania, urząd umieścił dopisek sugerujący, jakoby pomysł został wycofany w wyniku merytorycznej oceny. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło, a treść i zakres wniosku zostały jedynie skorygowane i okrojone o połowę. Dla wielu mieszkańców nie było jasne, jak rozumieć naniesioną uwagę. Czy z tego powodu pomysł zgłoszony przez lokalnego społecznika i lidera Ruchu Narodowego w Zabrzu – Rafała Mosiołka, przewidujący wybudowanie wybiegu dla psów na osiedlu – uzyskał tylko 38 głosów, podczas gdy inicjatywa zgłoszona przez środowisko radnych klubu Przyjazne Zabrze (także uwzgledniający przestrzeń dla czworonogów) wygrał dzielnicowe zmagania z wynikiem 429 głosów?

Sprawa jest jeszcze dziwniejsza, gdy zważymy na fakt, iż gmina unikała odpowiedzi na nasze zapytania o autora projektu. Ponadto, mimo składanych nam od dwóch tygodni deklaracji – nikt z magistratu nie skontaktował się z Mosiołkiem, by wyjaśnić całą sytuację lub by chociaż przeprosić za deprecjonowanie jego pomysłu. – *Jestem państwa ustaleniami kompletnie zaskoczony. Nie dość, że nikt się ze mną z urzędu nie skontaktował, to moim zdaniem w pierwszym dniu głosowania – kiedy sam wypełniałem formularz – tego przypisku o wycofaniu wniosku nie było. W przeciwnym razie od razu sam bym interweniował* – mówi zdumiony społecznik, spoglądając na wykonany przez nas w przedostatni dzień głosowania skan urzędowego formularza.



Chodzi o projekt P0056 *Rokitnica bliżej mieszkańców — oświetlenie, ławki i wybieg dla psów*. Na formularzu do głosowania pod główną nazwą inwestycji umieszczono doprecyzowanie o następującej treści (pisownia oryginalna): *„Projekt zakłada budowę wybiegu dla psów, doświetlenie parku Prazoka oraz montaż ławek, koszy na śmieci i koszy na psie nieczystości w Rokitnicy, w tym przy ul. Krakowskiej (w wyniku oceny ? rezygnacja)”*

Zapytaliśmy w urzędzie miejskim jak doszło do powstania tak kuriozalnego zapisu przy projekcie dopuszczonym do głosowania i z którego nikt nie zrezygnował? *„Projekt P0056 został poddany ocenie możliwości realizacji. W jej wyniku, z pierwotnego zakresu wyłączono oświetlenie i kosze na psie odchody przy ul. Krakowskiej. Dlatego w głosowaniu internetowym przy tytule projektu pojawiła się adnotacja „(w wyniku oceny ? rezygnacja)”. Pozostała część projektu poddana została jednak głosowaniu”* – wyjaśnił nam pisemnie odpowiedzi Eugeniusz Mizerski, od wielu lat odpowiedzialny w mieście za organizację całego budżetu obywatelskiego.

Jednocześnie urzędnik przyznał, iż ten konkretny dopisek mógł budzić wątpliwości, choć z technicznego punktu widzenia nie wpływał na możliwość oddania głosu. Każdy kto chciał, mógł to uczynić. *„Sprawdzimy, w jaki sposób powstał ten dopisek i czy mógł wpłynąć na odbiór projektu przez mieszkańców. Przeanalizujemy również komunikację z wnioskodawcą. Na tym etapie nie chcemy przesądzać przyczyn ani skutków tej sytuacji”* – zapowiedział 19 października Mizerski. I dodaje: *„Nie mamy podstaw, by jednoznacznie stwierdzić, że adnotacja wpłynęła na decyzje mieszkańców. Nie otrzymaliśmy sygnałów o niezrozumieniu tego zapisu ani po rozpoczęciu głosowania, ani w jego trakcie. Choć oczywiście sam brak takich sygnałów nie pozwala wykluczyć, że zapis mógł mieć znaczenie dla części głosujących. Warto podkreślić, że cały czas dostępny był opis projektu i aktywna możliwość oddania głosu”*.

Jak się okazuje, mimo ewidentnego błędu w komunikacji z głosującymi Zabrzanami, miasto nie rozważa jakiegokolwiek zadośćuczynienie dla wnioskodawcy… *„Przeanalizujemy ten przypadek w ramach przeglądu procedury Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. Ocenimy cały proces – od zgłaszania i weryfikacji wniosków, przez informowanie mieszkańców o zmianach w projektach, po realizację wybranych zadań. Chcemy ustalić, czy potrzebne są dodatkowe zabezpieczenia i bardziej precyzyjne zasady komunikacji”* – odpowiedział nam Mizerski.

Jak uzasadniał, procedura ZBO nie przewiduje po prostu trybu zadośćuczynienia. *„Najpierw należy ustalić, co dokładnie się wydarzyło i jakie wnioski wynikają z analizy. Jeśli okaże się, że sposób prezentowania informacji wymaga poprawy, wprowadzimy odpowiednie zmiany w procedurze. Jednocześnie sam sposób sformułowania adnotacji traktujemy jako sygnał, że komunikowanie zmian w projektach powinno być jeszcze bardziej precyzyjne”* – przyznaje urzędnik. **(pej)**

PROMOCJA OGŁOSZENIA



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
26592



NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy,
działki, kamienice, ogródki,
garaże.
Do remontu,
zadłużone, udziały, nieznani
spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo
w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM M2 Reymonta z osobą wynajmującą. 734-855-195

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrza. 511-973-142

ZABRZE Mieszkanie do wynajęcia. tel. 502-347-661

RÓŻNE

INSTALACJE C.O. wod.-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

HYDRAULIK pogotowie wodno-kanalizacyjne. Remonty łazienek. Telefon 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

NAUKA-PRACA

KOREPETYCJE z matematyki. Poziom podstawowy. 605 344 782

Klonek 1904

PRZYJMĘ emeryta/ślusarza, pracownika na produkcję, ślusarza-spawacza. Tel. 697-361-628

Restauracja ViolinNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 8a626fc1a6

W STRONĘ NATURY

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie stwierdził rażących nieprawidłowości na gminnym wysypisku śmieci

To nie były odpady medyczne

Nie doszło do rażących nieprawidłowości ani zagrożenia ekologicznego na rekultywowanym dawnym wysypisku śmieci przy ul. Cmentarnej w Zabrzu, choć pewne uchybienia jednak były – takie są, w największym skrócie, główne konkluzje wielotygodniowej kontroli wszczętej jeszcze w trakcie wakacji przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach, w reakcji na doniesienia dwóch lokalnych portali internetowych. Na miejscu co prawda odnaleziono zużyte strzykawki i ampułki, ale oceniono, iż ich ilość nie wskazuje na nielegalne zwożenie odpadów medycznych ze szpitali czy przychodni. Uznano, iż były to po prostu odpady domowe. Przy okazji inspektorzy odkryli także pewien mechanizm, który mógł potęgować odczucie uciążliwego odoru w sąsiedztwie zwałowiska.



MIASTO ZABRZE

Tak kończy się – przynajmniej w kwestii przepisów o ochronie środowiska – jedna z najgłośniejszych spraw tego typu ostatnich lat w Zabrzu, a która zaowocowała m.in. zmianą kierownictwa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który zarządza terenem. *„Przeprowadzone czynności kontrolne wykazały, że proces przyjmowania odpadów na składowisko odbywał się zgodnie z decyzjami Marszałka Województwa Śląskiego – wszystkie transporty odpadów dostarczanych na teren obiektu były zgodne z obowiązującymi zezwoleniami. Sama technologia rekultywacji nie generuje uciążliwości zapachowych. Jednak w dniu 30 lipca 2026 r. podczas oględzin stwierdzono nieprawidłowość polegającą na przemieszczeniu w obrębie czaszy składowiska warstw odpadów już wcześniej zdeponowanych i zagęszczonych. Naruszenie tej struktury zakłóciło procesy zachodzące na czaszy i mogło spowodować występowanie uciążliwości zapachowej na terenie wokół składowiska w tym konkretnym dniu. Podmiot ma prawo prowadzić rekultywację składowiska w ramach posiadanej decyzji, jednak musi to robić ściśle według zasad opisanych w zezwoleniu Marszałka”* – czytamy w komunikacie prasowym śląskiego WIOŚ.

Jednocześnie podkreślono, że przeprowadzone oględziny oraz analiza składu morfologicznego odpadów wykorzystanych do rekultywacji wykluczyły obecność na składowisku odpadów medycznych oraz odpadów niebezpiecznych. *„Zgodnie z przepisami prawa, odpadami medycznymi są wyłącznie te wytwarzane przez jednostki udzielające świadczeń zdrowotnych, takie jak szpitale czy przychodnie. Ujawnione podczas oględzin pojedyncze strzykawki czy pojemniki po soli fizjologicznej są pozostałościami po produktach przeznaczonych do użytku domowego, stanowiącymi odpady komunalne pochodzące z gospodarstw domowych”*.

Przyznano natomiast, że stwierdzono uchybienia o charakterze eksploatacyjnym i proceduralnym. *„Do ujawnionych nieprawidłowości należą: przekroczenia dopuszczalnych wartości dla chlorków w odprowadzanych wodach w I, II, III kwartale 2025 r. oraz II kwartale 2026 r., niewykonanie badań dla określonych parametrów (takich jak temperatura, fosfor, węglowodory ropopochodne, nikiel, chrom ogólny) w I i II półroczu 2025 roku, czasowe braki w dokumentacji badawczej, a także przemieszczenie warstw zdeponowanych odpadów oraz prowadzenie gospodarki odpadami powodującej uciążliwości odorowe poza terenem składowiska w dniu 30 lipca 2026 roku”* – informuje WIOŚ.

W związku z tymi ustaleniami, za naruszenie pozwolenia wodnoprawnego nałożono mandat karny, który został przyjęty (nie podano przez kogo). Z kolei za uciążliwości odorowe z dnia 30 lipca 2026 roku w stosunku do poprzedniej prezes spółki będzie prowadzone postępowanie w sprawie o wykroczenie. Nadto wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia kary pieniężnej za gospodarowanie odpadami niezgodnie z posiadanym zezwoleniem – co dotyczy stwierdzonego przemieszczania mas odpadowych. **(pej)**

Wkrótce ruszy kolejny nabór do programu *Czyste Zabrze*

Dotacje czekają

Właściciele domów jednorodzinnych w Zabrzu będą mogli ponownie ubiegać się o dofinansowanie na instalacje wykorzystujące odnawialne źródła energii. Miasto ogłosiło właśnie trzeci – uzupełniający – nabór do projektu *Czyste Zabrze – transformacja energetyczna miasta. Budynki mieszkalne*. Do rozdysponowania pozostało jeszcze pięć dotacji na pompy ciepła i trzy na instalacje fotowoltaiczne, a wnioski będą przyjmowane od 23 listopada do 8 grudnia.

Gmina kontynuuje wysiłki na rzecz poprawy jakości powietrza i rozwoju energetyki odnawialnej, a jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest wspomniany projekt grantowy. Jego głównym założeniem jest rozwój infrastruktury umożliwiającej produkcję energii elektrycznej i cieplnej z odnawialnych źródeł energii w budynkach mieszkalnych. *– Zależy nam na tym, aby transformacja energetyczna Zabrza nie była jedynie hasłem, ale przekładała się na konkretne działania i korzyści dla mieszkańców. Inwestycje w odnawialne źródła energii to nie tylko szansa na unowocześnienie własnego domu, ale również realny wkład w poprawę jakości powietrza w naszym mieście. Każda nowa instalacja OZE przybliża nas do ograniczenia niskiej emisji i budowania bardziej bezpiecznego energetycznie Zabrza* – podkreśla Marta Unglik, naczelnik wydziału ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu. – *Ogłaszamy trzeci nabór uzupełniający, ponieważ po przeprowadzeniu wcześniejszych, pozostały jeszcze pojedyncze możliwości realizacji instalacji fotowoltaicznych i pomp ciepła.*

O grant mogą starać się osoby fizyczne, które spełniają określone warunki: posiadają prawo własności lub współwłasności do budynku mieszkalnego jednorodzinnego, mają uregulowany stan prawny nieruchomości, a także nie zalegają wobec miasta Zabrze z tytułu należności podatkowych oraz opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Komplet wymaganych dokumentów należy trwale spiąć i złożyć w oryginale, z własnoręcznymi podpisami w sekretariacie wydziału ekologii Urzędu Miejskiego (Zabrze, ul. Wolności 286, pokój 209). Wnioski można również przesyłać drogą elektroniczną poprzez usługę PURDE w systemie e-Doręczeń na adres doręczeń elektronicznych lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP Miasta Zabrze. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie mogą uzyskać szczegółowe informacje telefonicznie pod numerem 32 37-33-333, wewnętrzny 445 lub 488. **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 8a626fc1a6

PIŁKA RĘCZNA

Do ośmiu razy sztuka



SPR GÓRNIK

GWARDIA - SPR GÓRNIK (36:41). Igor Ślazyk w dynamicznej akcji.

I LIGA MĘŻCZYZN Młodzi szczypiorniści SPR Górnik Zabrze przełamali wreszcie serię porażek. Po siedmiu przegranych od początku sezonu, pokonali na wyjeździe Gwardię Opole 41:36 (bramki dla gości: Filip Mazur 9, Szymon Imiełowski 6, Karol Wawszczak 6, Filip Dębski 4, Wojciech Jaksik 3, Jakub Kubera 3, Maciej Kubiczek 3, Wiktor Solik 3, Igor Ślazyk 3, Kamil Dudek 1). Po tym meczu Zabrzanie awansowali w tabeli z ostatniej na przedostatnią (dwunastą) pozycję. Jedynym zespołem z zerowym dorobkiem jest teraz właśnie Gwardia Opole.

I LIGA KOBIET Na piątym miejscu po siedmiu kolejkach gier plasuje się za to - w grupie B żeńskich rozgrywek - SPR Pogoń Zabrze. W ostatnim czasie nasza drużyna najpierw pokonała u siebie Grunwald Ruda Śląska 25:23 (Martyna Sikorska 7, Nadia Zdebska 4, Zuzanna Gozdecka 3, Julia Lewandowska 3, Marzena Gwóźdź 2, Judyta Opiłka 2, Marta Schrammek 2, Marlena Borodajko 1, Nina Moroń 1), ale w kolejnym tygodniu uległa na wyjeździe Otmętowi Krapkowice 26:35 (Sikorska 8, Agata Jeruszka 5, Hanna Purzyńska 4, Julia Kucyniak 2, Opiłka 2, Natalia Piasecka 2, Schrammek 2, Lewandowska 1).

II LIGA KOBIET Tymczasem SPR Pogoń II Zabrze nadrobiła zaległości z początku sezonu. W zaległym spotkaniu z pierwszej kolejki nasza drużyna przegrała w Wilkowicach z Beskidzkim Handballem 21:44 (bramki dla Zabrzanek: Zuzanna Major 7, Julia Grzesik 3, Nadia Rychlik 3, Julia Kucyniak 2, Joanna Mendela 2, Sandra Szramowska 2, Jagoda Mitak 1, Milena Gryba 1) i w tabeli jest na czwartym miejscu. W rozgrywkach uczestniczy sześć zespołów. **(a)**

SIATKÓWKA

Pierwsza porażka

II LIGA KOBIET Spartakus Zabrze pozostaje liderem grupy pierwszej, chociaż właśnie akurat przegrał pierwszy mecz w sezonie. Zaborzanki musiały uznać wyższość wicelidera, a więc Gromu Rybnik, z którym przegrały na wyjeździe 1:3 (25:17, 19:25, 10:25, 25:27). Lepiej w ubiegły weekend poszło za to drugiemu zabrzańskiemu II-ligowcowi, a więc SV Debacom MOSiR, który pokonał w Wodzisławiu Śląskim drużynę Zorza 3:1 (26:28, 25:15, 25:16, 25:20). Niestety, ta sama zabrzańska ekipa na początku miesiąca w zaległym – z pierwszej kolejki – meczu przegrała w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) z UKS Gwiazda Tarnowskie Góry 1:3 (21:25, 25:19, 23:25, 19:25). To oznacza, że SV Debacom MOSiR pozostaje w tabeli na trzecim miejscu. **(s)**

Przed nami derby Zabrza w lidze okręgowej

Walka czy Sparta?

W najbliższą niedzielę (15 listopada) na osiedlu Janek dojdzie do obecnie najbardziej prestiżowych derbów Zabrza, bowiem spotkają się dwa V-ligowe zespoły: Walka i MOSiR Sparta. Wprawdzie spotkania lokalnych rywali – jak chce piłkarska tradycja - „rządzą się swoimi prawami", ale faworytem nadchodzącego meczu będę bezwzględnie goście, którzy są na podium rozgrywek, podczas gdy gospodarze w tym sezonie przegrali już trzynaście (z czternastu rozegranych) spotkań. Na pocieszenie, świetnie idzie Walce II, która w klasie C zanotowała już trzecie zwycięstwo z rzędu. Ba, niewiele brakowało, a Zabrzanie w ostatnim spotkaniu wygraliby w dwucyfrowych rozmiarach, ale ostatecznie skończyło się na wyniku 9-2 z Harpaganem Gliwice. Co ciekawe, wcale nie było to najwyższe zwycięstwo weekendu, bowiem lider Nowy Sikornik Gliwice pokonał LKS 45 II Bujaków 22-1 (statystycznie gole w tym spotkaniu padały co… cztery minuty)!

O takich, albo w ogóle jakichkolwiek, zwycięstwach tej jesieni tylko pomarzyć mogły niestety piłkarki nożne KKS Górnik, które zakończyły rundę jesienną III ligi z zaledwie jednym punktem (i tylko siedmioma golami) na koncie. Wiosną na pewno będzie lepiej! **(a)**

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze - Ruch II Radzionków 3-0 (1-0): Wojnarowicz (45+2), Furczyk (70), Pietrzykowski (88); **Orzeł Biały Brzeziny Śląskie - Walka Zabrze 5-0 (0-0):** Musik (47, 55 i 75), Jachna (60), Miszkuda (62). **Tabela**: 1. Polonia II Bytom 14 spotkań, 30 punktów (bramki: 57-20); 2. Concordia Knurów 14, 30 (31-14); 3. MOSiR Sparta 14, 27 (33-17);... 17. Walka 14, 1 (8-57).

MAJER KLASĄ A Podokręg Zabrze: Naprzód Żernica - Gwarek Zabrze 2-4 (1-1): Rakowiecki (14), Cich (77) - Pieczara (41), Migdalski (53), Siemaszko (86), Braczkowski (88); **MKS Zaborze - KS 94 Rachowice 3-4 (0-2):** Omyła (55), samob. (72), Krause (77) - Bieniek (15 i 85), Piechocki (27), Tomeczek (65). **Tabela**: 1. Naprzód Żernica 14, 37 (56-12); 2. Wilki Wilcza 14, 35 (72-20); 3. Tęcza Wielowieś 14, 31 (50-18);… 7. Gwarek 14, 23 (34-25);… 11. Zaborze 14, 18 (24-37).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce - Pogoń Ziemięcice 5-2 (0-2): Lazowyj (61 i 79), Rosochacki (62), Zawadzki (67), Andrecki (90+1) - Pałetka (19), Łabiak (39); **LKS 45 Bujaków - Grzybowicki KS Zabrze 3-0 (2-0):** K. Tomecki (5), N. Tomecki (32), Hampel (37); **Drama Kamieniec - Quo Vadis Makoszowy 6-1 (2-0):** Król (2), Głowacz (38 i 81), Zmitrowicz (53, 60 i 78) - Hajok (56). **Tabela**: 1. LKS 45 Bujaków 14, 33 (53-20); 2. Czarni Pyskowice 14, 31 (33-15); 3. Drama Kamieniec 14, 30 (51-27);… 5. Grzybowice 14, 25 (28-20); 5. Kończyce 14, 24 (30-29);… 13. Makoszowy 13, 14 (15-37).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze - Harpagan Gliwice 9-2 (4-0): Tuzinek (12), Trąbka (17), Kuzon (25 i 40), Wojtczyk (68 i 75), Nowik-Nowicki (69), Sulik (74), Sala (89) - Bicz (79 i 85); **Start Kleszczów - Trampkarz 22 Biskupice 2-0 (0-0):** Niesler (50), Drzyzga (90+3); **Piast Pawłów** pauzował. **Tabela:** 1. Nowy Sikornik Gliwice 13, 35 (98-5); 2. Start Kleszczów 13, 33 (53-17); 3. APN Knurów 13, 26 (57-18);… 5. Biskupice 14, 24 (43-27);… 10. Walka II 13, 15 (30-49);… 13. Pawłów 13, 8 (19-47).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Talent Warszawa - Górnik Zabrze 1-1 (0-1): Pakulski (72) - Pietrzyk (44-karny). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 13, 28 (35-20); 2. Miedź Legnica 14, 26 (25-14); 3. Górnik 14, 22 (24-15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze - FASE Szczecin 3-4 (3-1): Bajerski (27), Kondraciuk (32), Gwóźdź (45) - Dejneko (13), Lech (52), Buczek (69), Czyż (87). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 14, 37 (69-22); 2. Śląsk Wrocław 14, 33 (45-14); 3. FASE Szczecin 14, 28 (38-25);… 7. Górnik 14, 20 (31-26).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze - Piast Gliwice 3-3 (1-1): Riemer (28 i 56), Bielanis (49) - Marczak (40), Śmietana (69), Rubaj (80+3). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 12, 29, (53-7); 2. Miedź 12, 28 (27-16); 3. Raków Częstochowa 12, 26 (42-18);… 5. Górnik 12, 25 (35-17).

III LIGA KOBIET Grupa III: KKS Górnik Zabrze - Panattoni Goczałkowice-Zdrój 2-3 (1-1): Skiba (19), Walczak (65) - Mandla (35 i 78), Czela (47). **Tabela po rundzie jesiennej poniżej.**

III LIGA KOBIET grupa III

1. Polonia Tychy	11	28	9-1-1	42- 5
2. FemGol Lubin	10	24	8-0-2	50-10
3. KP Kobierzyce	10	23	7-2-1	24- 4
4. Moto Jelcz Oława	11	20	6-2-3	38-17
5. AP Żory	10	19	6-1-3	23-21
6. GKS Tychy	11	19	6-1-4	32-22
7. Goczałkowice-Zdrój	10	16	5-1-4	16-15
8. MUKS Kostrzyn nad Odrą	10	9	3-0-7	9-33
9. Mitech Żywiec	11	9	3-0-8	15-34
10. Olimpia Lewin Brzeski	11	7	2-1-8	12-29
11. Przylep Zielona Góra	9	6	2-0-7	10-42
12. KKS GÓRNIK ZABRZE	**10**	**1**	**0-1-9**	**7-46**

Zaległe spotkania, w tym FemGol Lubin - KKS Górnik, zostały przełożone na rundę wiosenną.

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, punkty, zwycięstwa-remisy-porażki, bramki strzelone:stracone.



GÓRNIK – PIAST (3-3). Niebiescy gonią białych... Zabrzańsko-gliwickie starcie w centralnej lidze juniorów młodszych zakończyło się tak samo jak niedawne mecze seniorów tych dwóch klubów w ekstraklasie i Pucharze Polski, a więc remisem.

eprasa.pl 8a626fc1a6

Kolejna przerwa w ekstraklasie na mecze reprezentacji

Mocny wicelider

Mamy właśnie drugą tej jesieni przerwę w rozgrywkach ekstraklasy z powodu spotkań reprezentacji Polski, która – w ramach Ligi Narodów – ponownie zmierzy się z Rumunią (14 listopada w Bukareszcie) i Szwecją (17 listopada we Wrocławiu). Podobnie jak na przełomie września i października, i tym razem powołany na mecze kadry selekcjonera Jana Urbana został gracz Górnika – Kacper Urbański. Zaznaczmy, że o ile na pierwszą przerwę reprezentacyjną zabrzański zespół udawał się jako lider rozgrywek, to tym razem jest w tabeli drugi. Sytuacja jest więc gorsza, ale nadal korzystna, bowiem nasz zespół już na dobre zadomowił się w ścisłej czołówce, a nad trzecim i kolejnymi zespołami ma już znaczącą przewagę. Do końca rundy jesiennej pozostały jeszcze tylko cztery kolejki spotkań.





ZDJĘCIA: GORNIKZABRZE.PL

Między wrześniowo-październikowym, a listopadowym zgrupowaniem kadry, Górnik rozegrał pięć spotkań ligowych, z których aż trzy zremisował, a wygrał tylko dwa. Ba, zwycięstw mogło być jeszcze mniej, bowiem sobotnia wygrana z outsiderem – Wieczystą Kraków została „wyszarpana" dopiero w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry! Gdy już wszystkie wysiłki zawodziły gola dającego trzy punkty zdobył – strzałem z rzutu wolnego, co jest we współczesnym futbolu coraz większą rzadkością – Erik Janża (na zdjęciu z prawej). Nasz Słoweniec uderzył piłkę z dużą precyzją, w skrajną część słupka, od której piłka się odbiła i potem, lecąc przez sekundę wzdłuż bramkowej linii, ostatecznie wpadła do siatki.

Radość zespołu i kibiców była ogromna, bowiem zapowiadało się, że gospodarze znów stracą dwa punkty, w dodatku ze słabym rywalem. Krakowianie prezentowali się wprawdzie bardzo przeciętnie, ale w 31 minucie dopisało im szczęście i objęli prowadzenie, gdyż piłka po strzale Lucasa Piazona odbiła się od naszego obrońcy i zmieniła kierunek lotu, co zupełnie zmyliło bramkarza Philippa Schulze. Rozsierdzony Górnik natychmiast, po kilkudziesięciu sekundach, wyrównał, albowiem precyzyjne dośrodkowanie na środek pola karnego Maksyma Chłania silnym strzałem zakończył wbiegający z impetem z pole karne Ondrej Zmrzly (na zdjęciu z lewej). Wydawało się że kolejny gol dla Zabrzan jest kwestią najbliższego czasu, ale musieliśmy czekać na niego niemal do końca meczu.

I choć zespół zakończył mecz zwycięstwem, to jednak nie da się ukryć, że narasta frustracja związana z nieskutecznością drużyny. Jej sztandarowy przykład w meczu z Wieczystą dał choćby Erik Prekop, który w 21 minucie – po idealnym zagraniu Chłania – spudłował z 3 metrów, mając przed sobą w zasadzie pustą bramkę! – *Męczy mnie już patrzenie na to wszystko spoza linii. Jest udany początek tego meczu, bardzo udany, stwarzamy sobie sytuacje, ale my nic nie strzelimy, jeśli nie będziemy skuteczni. My tutaj nie musimy co tydzień rozmawiać o tym jak ładnie gramy, jak się na to dobrze patrzy, ile stwarzamy sytuacji, my po prostu potrzebujemy być skuteczni. I znowu nie byliśmy…* – podsumował mecz na konferencji prasowej trener Michal Gasparik. Po chwili jednak dodał: – *Dobra, nie chcę być negatywny. Wygraliśmy, jesteśmy z przodu stawki. To był bardzo ważny mecz, bo odskoczyliśmy tym rywalom, którzy byli trochę bliżej nas. A też jest to dobre przed przerwą – po zwycięstwie lepiej się trenuje.*

Te treningi nie będą znów jednak odbywały się w pełnym składzie, bo do Zabrza przez cały tydzień spływały powołania do reprezentacji dla kolejnych piłkarzy Górnika. Prócz Urbańskiego na mecze – eliminacyjne lub towarzyskie – udali się zatem: Erik Janża (Słowenia), Yvan Ikia Diki (Kongo), Peter Frederico (Dominikana), Janis Antiste (Martynika), a nawet Erik Prekop (Słowacja). **(WS)**

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	2-1 (samob., Dimi)
Radomiak Radom – Górnik	1-3 (Frederico 2, Urbański)
Górnik – Wisła Kraków	2-1 (Sadilek, Chłań)
Górnik – GKS Katowice	2-3 (Urbański, Josema)
Raków Częstochowa – Górnik	1-2 (Antiste, Janicki)
Cracovia Kraków – Górnik	0-1 (Urbański)
Górnik – Lech Poznań	2-1 (Prekop 2)
Korona Kielce – Górnik	0-2 (Federico 2)
Motor Lublin – Górnik	0-0
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-3 (Kubicki, Liseth, Urbański)
Górnik – Piast Gliwice	1-1 (Janicki)
Widzew Łódź – Górnik	1-1 (Urbański)
Górnik – Legia Warszawa	0-0
Górnik – Wieczysta Kraków	2-1 (Zmrzly, Janża)
Zagłębie Lubin – Górnik	21 listopada, godz. 17.30
Górnik – Wisła Płock	27 listopada, godz. 20.30
Pogoń Szczecin – Górnik	6 grudnia, godz. 14.45
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 14. kolejce

1. Lech* (m)	32	34-13
2. GÓRNIK (p)	**31**	**23-12**
3. Legia	24	25-15
4. Pogoń*	24	20-15
5. Wisła K. (b)	24	22-19
6. Zagłębie	23	18-17
7. Piast	22	24-20
8. Katowice	21	25-20
9. Jagiellonia*	21	18-18
10. Motor	19	22-24
11. Korona	18	14-21
12. Wisła P.*	15	14-21
13. Widzew	14	20-19
14. Radomiak	14	17-29
15. Cracovia	12	16-23
16. Raków	12	23-31
17. Śląsk (b)	10	17-25
18. Wieczysta (b)	8	18-28

** – zaległy mecz, (m) – mistrz Polski 2026; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2026; (b) – beniaminek.*

NAJLEPSI STRZELCY

9 goli – Jordi Sanchez (początkowo Wisła K., teraz Pogoń); **8 goli – Patryk Makuch** (Raków), **Ilja Szkurin** (Katowice); **7 goli – Karol Czubak** (Motor), **Ajdin Hasić** (Cracovia), **Bartosz Nowak** (Katowice), **Patrik Walemark** (Lech);; **6 goli – Pablo Rodriguez** (Lech), **Mariusz Stępiński** (Korona), **5 goli – KACPER URBAŃSKI (Górnik)** i sześciu innych zawodników.

PUCHAR POLSKI 2027

1/16 finału: **Piast Gliwice – Górnik** **0-0**, karne: **1-3**
1/8 finału: **Avia Świdnik – Górnik** 1 grudnia, godz. 12

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Górnik Zabrze – Polonia Bytom (12 listopada, godz. 10.30).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Walka Zabrze – MOSiR Sparta Zabrze (15 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Sośnica II Gliwice (15 listopada, godz. 13 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d), Młodość Rudno – MKS Zaborze (15 listopada, godz. 13.30).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – MKS Zabrze-Kończyce (14 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Grzybowicki KS Zabrze – Drama Kamieniec (14 listopada, godz. 14 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Przyszłość Ciochowice (14 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka), APN Knurów – Walka II Zabrze (14 listopada, godz. 17), Trampkarz 22 Biskupice pauzuje.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Escola Varsovia Warszawa (14 listopada, godz. 13 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze (14 listopada, godz. 13).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Stilon Gorzów Wielkopolski (14 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Rataja).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA KOBIET. Grupa B: SPR Pogoń Zabrze – SPR Lenart Kępno (15 listopada, godz. 11 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec (14 listopada, godz. 15.30 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

II LIGA KOBIET. Grupa 4: MLUKS Tułowice – SPR Pogoń II Zabrze (15 listopada, godz. 16.30).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa I: UKS Spartakus Zabrze – KSS Gumisie Pyskowice (13 listopada, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), SV Debacom MOSiR Zabrze pauzuje.

eprasa.pl 8a626fc1a6

Birety w górę



MIASTO ZABRZE

Młodości, ty nad poziomy wylatuj – pisał wieszcz Adam Mickiewicz, a my dopowiadamy – i szybuj w górę niczym birety absolwentów Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Tydzień temu (5 listopada) w Domu Muzyki i Tańca absolwenci zabrzańskiej uczelni odebrali dyplomy ukończenia studiów, by szybko wyfrunąć do rozsianych w całym kraju przychodni i szpitali. Gdzie będą świadczyć wysokich lotów usługi medyczne. **(s)**

HUMOR

U okulisty:
– Jaką literę pokazuję?
– A gdzie pan jest?...

Na proszonej kolacji, przed jednym z gości gospodyni nie postawiła kieliszka. Ten nieśmiało zwrócił jej na to uwagę. Na to pani domu:
– Słyszałam, że jest pan abstynentem.
– Nie proszę pani, impotentem.
– Aaa... – odzywa się zaskoczona gospodyni – wiedziałam tylko, że mam panu czegoś nie proponować.

W warsztacie samochodowym klient siedzi w fotelu i czyta gazetę, a na kanale stoi samochód. Przychodzi mechanik i zabiera się za serwis tegoż auta. Po chwili mówi do klienta siedzącego na fotelu:
– Przydałoby się tu wymienić świece.
– Wymieniaj pan, tylko szybko.
No to mechanik czuje, że złapal frajera i nawija dalej:
– Pasek rozrządu też do wymiany. Klocki i tarcze też. I płyn hamulcowy i w chłodnicy i wycieraczki...
– Wymieniaj pan, tylko szybciej bo nie mam czasu.
Mechanik skończył, odstawił samochód i mówi:
– No gotowe.
Na to klient pokazując na samochód stojący przed warsztatem:
– No to bierz się pan teraz za mój.

Przychodzi chłop na policję i mówi:
– Chciałbym zgłosic zaginięcie teściowej.
Policjant się pyta:
– Od kiedy teściowej nie ma?
– Od miesiąca.
– To czemu pan przyszedł dopiero teraz?
– Bo ja w ten cud naprawdę nie mogę w dalszym ciągu uwierzyć!!!

Najodważniejsza decyzja,
jaką podejmujesz każdego dnia,
to być w dobrym nastroju

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	3	10 °C	998 hPa	wiatr	19 km/h
piątek	temp.	0	6 °C	1004 hPa	wiatr	17 km/h
sobota	temp.	-2	6 °C	122 hPa	wiatr	10 km/h
niedziela	temp.	3	6 °C	1018 hPa	wiatr	7 km/h

KARTKA Z HISTORII

Klient – nasz pan?

Nie ma silnych

Pani K. (nazwisko zastrzeżone do wiadomości redakcji) zepsuła się w czerwcu lodówka. Oddała ją do naprawy, zlecając wykonanie usługi Zakładowi Naprawy Sprzętu Gospodarstwa Domowego przy ul. Wolności 307 w Zabrzu. 5 lipca po uregulowaniu należności 1 mln zł — odebrała lodówkę z wymienioną sprężarką. W domu okazało się, że ten jakże użyteczny latem sprzęt nie działa należycie. 7 lipca pani K. odwiedziła ponownie zakład przy Wolności, reklamując wykonanie naprawy. Pokazała kwit, na którym widnieje, że sprężarka podlega półrocznemu okresowi gwarancji. Została jednak odprawiona z kwitkiem. Zdesperowana oddała lodówkę w ręce innego fachowca. Kosztowało ją to dodatkowo 1.080.000 zł, okazało się bowiem, że w zakładzie przy Wolności została po prostu oszukana — czemieślnik zamontował w jej lodówce starą, do niczego nie nadającą się sprężarkę. Pani K. na próżno dopomina się od trzech miesięcy zwrotu pieniędzy — to fachowca nie ma, to jest zajęty, to nie ma czasu... Nie zrobi mu nic Cech Rzemiosł Różnych, bo do niego właściciel zakładu nie należy. Bezradny jest też Urząd Miejski. A na sprawę sądową pani K. po prostu nie stać.

Pana P. spotkała w maju niemiła przygoda: hak podtrzymujący kable telefoniczne, umieszczony na ścianie jego domku, został wraz z kawałkiem tynku wyrwany. Okazało się, że dwa miesiące wcześniej, kiedy w sąsiednim domu instalowano telefon, pracownik Urzędu Telekomunikacyjnego w Zabrzu wykonał fuszerkę. Wszystkie kable — zamiast na dodatkowym słupie umocował na rzeczonym haku, nadmiernie go obciążając. We wrześniu, po licznych interwencjach w Urzędzie Telekomunikacyjnym, przyszła ekipa, która niedoróbkę poprawiła. Prawidłowo została wykonana instalacja u sąsiada. Nic natomiast nie zrobiono z nieszczęsnym hakiem, który od czterech miesięcy leży, wraz ze zwisającymi smętnie kablami telefonicznymi, na podłodze w jednym z pokoi domku pana P. Mieszkaniec Zabrza zgromadził już sporą korespondencję w tej sprawie, często odwiedza Urząd Telekomunikacyjny. Nic nie pomaga. — Czy trzeba aż pięciu miesięcy, żeby wmurować w ścianę hak? — pyta (rg)

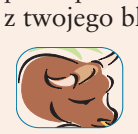
Głos z 3 listopada 1991 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Sprawny mechanizm, w który zamieniłeś swoje życie, zacznie się zacinać. Ktoś ukrywający się za kotarą sypie ci piasek w zębatki i jest to osoba z twojego bliskiego kręgu znajomych.



BYK
(21.04 – 21.05)

Mniej opieraj się na nadziei, a więcej na twardym rachunku. I licz przede wszystkim na siebie, bo ci którzy mogliby ci pomóc, mają na głowie swoje problemy.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Niektórzy mają już serdecznie dosyć waszej niefrasobliwości i nonszalancji. Za całą serię drobnych błędów przyjdzie wam zapłacić całkiem wysoką cenę.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie uda ci się złapać kilku srok za ogon. Skup się na jednej tylko sprawie, twoim zdaniem najważniejszej. Pozostałe przekaż domownikom, niech się też czymś wykażą.



LEW
(23.07 – 22.08)

Z zwykłego Lwa staniesz się lwem salonowym! Pod twoim urokiem znajdą się Panna, Waga, a przede wszystkim zagubiony Strzelec, dla którego staniesz się prawdziwym guru.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Będziesz musiała wziąć odpowiedzialność za błędy z odległej już przeszłości. Chowanie głowy w piasek byłoby mało poważne i przede wszystkim – nieskuteczne.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie porzucaj zasad, które do tej pory przynosiły ci powodzenie. Jeśli naprawdę odczuwasz potrzebę zmian, to zmień playlistę w odtwarzaczu muzycznym albo fryzurę.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Kilka konfliktów domaga się natychmiastowego rozwiązania. Jako osoba z zewnątrz, będziesz się do tego świetnie nadawał, więc nie dawaj się zainteresowanym twą pomocą długo prosić.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Jedno zwykłe, nieopacznie wypowiedziane słowo, uruchomi prawdziwą lawinę zdarzeń. Jeśli w porę się nie usuniesz w bok, możesz zostać przez nią przygnieciony.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Z obrzeży życia towarzyskiego wpadniesz w jego zupełny niebyt. Dzięki temu odpoczniesz od zgiełku i będziesz miał czas na odkładane miesiącami sprawy i sprawki.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Żeby kogoś oczarować, nie musisz się uciekać do wymyślnych sposobów. Po prostu bądź sobą, tylko... bez przesady. Nie wszystkie twoje pragnienia będą realizowane od ręki.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Samodzielność będzie wychodziła wam na dobre. Nie oglądajcie się więc na innych i mimo uszu puszczajcie ich docinki - róbcie co uważacie za słuszne.

eprasa.pl 8a626fc1a6